

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 marca 2016 czasopismo bezpłatne Nr 12 (802)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN

GINEKOLOGIA
USG GENETYCZNE (certyfikat FMF)
USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci
USG tarczycy, piersi, stawów
dopplery i wiele innych

SPECJALIŚCI
internista, endokrynolog i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów
tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 19

KUCHAREK SZEŚĆ
ORIAŁY DOMOWE

www.kucharekszesc.pl

BANERY
SZYLDY
KASETONY

IMAKO
Agencja Reklamowa

imako@imako.com.pl
606 528 720

Życzymy radosnych Świąt, wyjaśniając:

Skąd się wzięły Wielkanocne Jaja

Czyt. str. 8



Sięgając gwiazd



Czyt. str. 10 i 11

Miasto chce ratować Skrę



Czyt. str. 17

Witajcie!

SPRAWDŹCIE W ŚRODKU GAZETY CO DLA WAS PRZYGOTOWALIŚMY

Restauracja **Karpielówka**
Kawiarnia

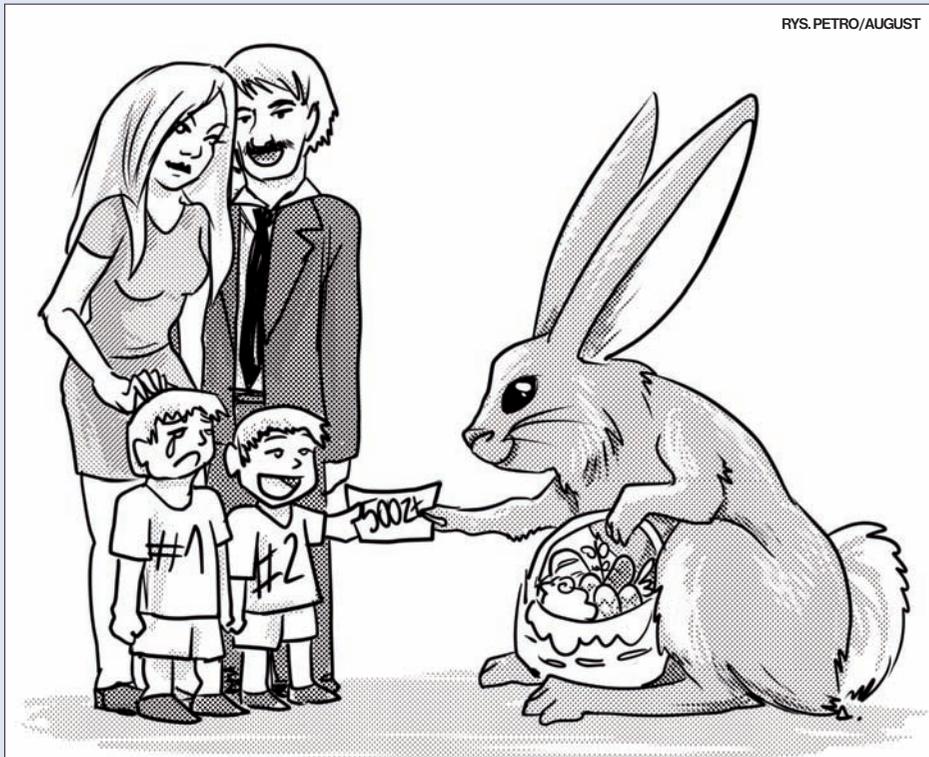
Zamiast spowiedzi wielkanocnej



łecznictwa – miliony obywateli nic z tego nie miały i śmiało mogły narzekać, że nawet za komuny było im łatwiej mimo gospodarczego zacofania i politycznych restrykcji. Jeśli sparafrazować słynne hasło rzucone przez dawnego peerełowskiego przywódcę Edwarda Gierka, to wypadłoby powiedzieć, że wprawdzie ostatnio Polska gwałtownie rośnie w siłę, ale niektórym ludziom wcale się w związku z tym nie żyło dostatniej.

Wpadanie z jednej skrajności w drugą nigdy nie jest najlepszym wyjściem. Stare i mądre przysłowie powiada, że umiar jest zaletą bogów. Stąd niemal całkowite zmarowanie peerełowskiego uprzedmiotowienia Polski – było ewidentnym błędem, skazującym na pauperyzację olbrzymie połacie kraju. Gwałtowna likwidacja wielkich i średnich, a nie zawsze nierentownych zakładów przemysłowych, a także niektórych dobrze prosperujących PGR-ów zabrała chleb milionom Polaków, zmuszonych w wielu wypadkach do emigracji zarobkowej. I nawet przestawiony z socjalistycznych dogmatów KC PZPR na skrajny liberalizm ekonomiczny Leszek Balcerowicz przyznał po latach, że się nieco zapędził, kosząc owe zakłady równo z trawą. W naszym najbliższym warszawskim otoczeniu mamy widoczny przykład z gatunku: zamienił stryżkę siekierką na kij – widząc jak dawny Służewiec Przemysłowy przekształcił się w bezproduktywny biurowy kotłochoz („Mordor”), będący na dodatek komunikacyjną kulą w nogi.

Równowagę rozwoju gospodarczego Polski zamierza przywrócić minister rozwoju w randze wicepremiera – Ma-



RYŚ. PETRO/AUGUST

teusz Morawiecki, który na szczęście – nie miał wstępu do rządowej kariery na uniwersytetach marksizmu-leninizmu i nie musi koniunkturalnie zmieniać poglądów. Jednym z podstawowych elementów jego planu jest rodzima reindustrializacja kraju przy jednoczesnym popieraniu innowacyjności – żeby już nie lecieć w nieskończoność na cudzych patentach i cudzej kasie. Ale to dopiero melodia przyszłości, bo główny motyw na dziś jest zupełnie inny.

W związku z tragedią, jaką były zamachy terrorystyczne w Brukseli, również w Polsce przedstawiciele

władzy stanęli na równe nogi, przypomniawszy sobie o kwestiach bezpieczeństwa. Pan prezydent i pani premier przesłali wyrazy współczucia najwyższym dostojnikom belgijskim, zapewniając zaraz potem naród, że my, Polacy, jesteśmy absolutnie bezpieczni, a niezbędne służby czuwają nad nami nieustannie niczym Anioł Stróż. Szczerze mówiąc, nigdy w takie deklaracje oficjeli nie wierzyłem i nadal nie wierzę.

Już 18 lat trwa bezskuteczne poszukiwanie morderców byłego komendanta głównego policji Marka Papalę, który został zastrzelony w naszym sąsiedztwie

na Służewcu. Nie trafiono również na trop tych, którzy w Lesie Kabackim zamordowali Jolanę Brzeską, kobietę, która zacięcie walczyła z tzw. czyszcicielami kamienic. Gdy parę lat temu zakończyła się (bo-daj w Poznaniu) konferencja w sprawie bezpieczeństwa lotów, jej dramatycznym finałem okazało się rozbięcie u wrót lotniska w Mirosławcu wojskowego samolotu Casa, którym wracali w domowe pielesze uczestnicy tej ważnej narady. Wkrótce potem sam prezydent RP Lech Kaczyński, bądź co bądź zwierzchnik Sił Zbrojnych, zorganizował wraz z gronem współpracowników podróż do Katynia z ląd-

dowaniem pilotowanego – znowu przez wojskowych – samolotu. Lądowanie zaplanowano z całą beztroską na nieczynnym już od długiego czasu i straszliwie zaniedbanym lotnisku na obrzeżach Smoleńska. Prezydent zabrał na pokład – oprócz kilkudziesięciu czołowych postaci życia politycznego – komplet dowódców wszystkich rodzajów broni. A ci dowódcy, podobnie jak parę dni wcześniej lądujący tam premier Donald Tusk, w najmniejszym stopniu nie przejmowali się tym, że regulamin poruszania się tą rządową maszyną katastroficznie zabrania lądowań w takich czwartoligowych aeroportach jak smoleński Siewierny. Winni zaistniałej nie tylko w efekcie mgły katastrofy Tupolewa 154M byli wtedy nie tylko prości funkcjonariusze BOR, ale pociągnięci do odpowiedzialności największych winowajców stało się li tylko przedmiotem rozgrywki politycznej, w której jeden zakłamanym kombinator do dzisiaj wskazuje palcem na drugiego.

Jakby smoleńskiej tragedii było mało, mieliśmy ostatnio krakę pancerniej limuzyny prezydenckiej, do której ktoś z ludzi nominalnie dbających o bezpieczeństwo Andrzeja Dudy założył zjeżdżoną i nie nadającą się już do użytku oponę. Czyli nawet w tak prostych sprawach państwo utrzymuje stan bałaganiarstwa. Zmieniają się partie chwytające władzę, ale cecha zastraszającej nieodpowiedzialności się nie zmienia. Chwalić Boga, islamscy terroryści jeszcze nas nie zdążyli namierzyć. I pewnie dlatego mogą szczerze życzyć Czytelnikom – spokojnych Świąt, bez wybuchowej rozrywki.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Szanowni Mieszkańcy Mokotowa,
życzymy zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, wiary i nadziei.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań rodzinnych
oraz wesołego Alleluja.

W imieniu

Rady i Zarządu Dzielnicy Mokotów

Miłosz Górecki

Miłosz Górecki
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Mokotów

Bogdan Olesiński

Bogdan Olesiński
Burmistrz
Dzielnicy Mokotów



Prawo i my

Jestem ustawowym jedynym spadkobiercą mojego brata. Od wielu lat mieliśmy jedynie sporadyczny kontakt, przeczytałem trochę i postanowiłem przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza aby by potem nie spłacać ewentualnych długów brata. Przy okazji załatwienia formalności spadkowych u notariusza chciałem złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Dowiedziałem się, że nie muszę składać takiego oświadczenia – jeżeli poczekam z dokonaniem czynności poświadczenia dziedziczenia dłużej niż 6 miesięcy po śmierci brata (zmarł w listopadzie 2015 r.) to przyjmuję spadek z dobrodziejstwem inwentarza „automatycznie”. Jak to możliwe skoro czytałem, że jeżeli nie złożę oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza w ciągu 6 miesięcy od śmierci brata to dziedziczę spadek wprost czyli odpowiadam całym majątkiem za ewentualne długi brata.

Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza pozwala zabezpieczyć się spadkobiercy przed długami spadkowymi w taki sposób, że jego odpowiedzialność za te długi jest ograniczona do wartości otrzymanego w spadku majątku (do wartości ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku). Spadkobierca nie jest więc zobowiązany do uiszczania długów spadkowych z majątku osobistego. Do dnia 18 października 2015 r., zgodnie z treścią art 1015 § 2 kodeksu cywilnego, jeżeli spadkobierca w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania (zazwyczaj dzień śmierci spadkodawcy), nie złożył żadnego oświadczenia co do sposobu przyjęcia spadku, to należało uznać, iż przyjął spadek wprost (choć istniały wyjątki od tej zasady np. małoletni). Przyjęcie spadku wprost oznacza zaś nieograniczoną odpowiedzialność za długi spadkowe. W dniu 18 października 2015 r. weszła życie ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która znoveelizowała treść art 1015 § 2 i wprowadziła niezwykle istotną zmianę: jeżeli spadkobierca w terminie 6 miesięcy od dnia w którym dowiedział się o tytule swego powołania nie złożył żadnego oświadczenia co do sposobu przyjęcia spadku, to należy uznać, iż przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Wspomniane zmiany obowiązują od 18 października 2015 r. Także jeżeli spadkodawca zmarł przed 18 października 2015 r., zastosowanie znajdzie art. 1015 § 2 kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jeżeli zaś spadkodawca zmarł w dniu 18 października bądź później zastosowania znajdą przepisy art 1015 § 2 kodeksu cywilnego w brzmieniu znoveelizowanym.

Należy też pamiętać, że przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza pociąga za sobą konieczność sporządzenia spisu bądź wykazu inwentarza.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Mamy rozwiązanie dla wszystkich cierpiących
z powodu bólu stawów.

Skrzywienie i uporczywy ból kolan podczas chodzenia i w nocy?

Wykrzywiające się kolana?

Zamiast operacji skorzystaj z naszych nowoczesnych metod
rehabilitacyjnych i zaopatrzenia ortopedycznego!

**Nie zwlekaj. Zadzwoń, żeby umówić się
na konsultację: 22 378 17 33**

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 18, Warszawa
www.centrumkompresjoterapii.pl



Spółdzielnia Mieszkaniowa "Ordynacka"

Warszawa, ul. Tamka 49, lok. 13 piętro 7; tel.: 22 827-42-51 smordynacka@gmail.com
Godziny pracy biura Spółdzielni: wtorki 16.00-19.00, czwartki 9.00-12.00

Zaprasza wykonawców

do realizacji zadania polegającego na dostawie z wymianą wodomierzy mieszkaniowych w ilości ok. 367, sztuk wodomierzy zimnej i ciepłej wody, z modułami radiowymi i zestawem inkasennym do samodzielnego dokonywania odczytów przez Spółdzielnię, wraz z montażem, uruchomieniem i wdrożeniem systemu do zdalnego odczytywania danych z wodomierzy w zasobach Spółdzielni.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz projekt umowy można otrzymać w siedzibie Spółdzielni we wtorki w godz. 17.00-19.00, czwartki 9.00-12.00. Ofertę należy złożyć do 19 kwietnia 2016 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 2016 r.



BANERY SZYLDY KASETONY

imako@imako.com.pl
606 528 720

*Świąt Wielkanocnych wiosennie ciepłych,
spędzonych w życzliwym
gronie rodziny i przyjaciół
życzy*

*swoim Mieszkańcom
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
SM "Koński Jar Nutki"*



SM "Koński Jar Nutki"
ul. Nutki 2/2,
tel. 22 643 70 94

Spokojnych
i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy,
wiosennego optymizmu
i odpoczynku

życzą

HUBERT KRÓLAK

H. Królak

PRZEWODNICZĄCY RADY
DZIELNICY WILANÓW
M.ST. WARSZAWY

LUDWIK RAKOWSKI

L. Rakowski

BURMISTRZ
DZIELNICY WILANÓW
M.ST. WARSZAWY



DZIELNICA
URSYNÓW
M.ST. WARSZAWA



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu, radosnych chwil,
spędzonych bez pośpiechu, trosk i zmartwień,
w zdrowiu oraz ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Niech będą one dla wszystkich
źródłem nadziei, siły oraz wiary.

W imieniu Rady oraz Zarządu

Teresa Jurczyńska-Owczarek
Przewodnicząca Rady
Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

Robert Kempa
Burmistrz
Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości, samych słonecznych dni oraz sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym.

Dyrekcja i Pracownicy
Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji



Sylwetki ursynowskich stypendystów : Krzysztof Linnike

Zarząd Dzielnicy Ursynów przyznał 6 stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami Warszawy. Stypendia przyznawane są osobom, które poprzez działalność w różnych obszarach twórczości przyczyniają się do upowszechniania i wzbogacania szeroko rozumianej kultury.

W poprzednich numerach „Passy” przybliżyliśmy sylwetki trójki stypendystów, dziś przedstawiamy kolejną osobę.

Krzysztof Linnike to mieszkaniec Ursynowa, absolwent m. in. Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej (Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego) oraz Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Zrealizował szereg wystaw indywidualnych prezentujących autorskie grafiki wykonane techniką własną. Tematyka wielu prac jest inspirowana rezultatami systematycznego poznawania przez Autora poszczególnych kultur Europy i świata.

„Idea stypendium dla twórców jest bardzo cenna. Tak naprawdę pozwala na realizację ciekawych projektów, a nie odkładanie ich do szuflady. Jest to konkretne wsparcie ze strony dzielnicy. Obecnie przygotowuję warsztaty o symbolice i rozwijaniu wyobraźni. Na specjalne zlecenia projektuję tatuaże i ekslibrisy. Niebawem ukaże się książka pisarki i podróżniczki – Haliny Cendrowskiej pt. „Kobiety z rodziny Ariów”, a w niej moje ilustracje. Prace mojego autorstwa są aktualnie do obejrzenia w Tarabuku i Cafe Niespodzianka oraz Centrum Sztuki RIO w Warszawie. Zapraszam również na

organizowane przeze mnie wydarzenia kulturalne – wystawy, koncerty. Można także zgłaszać się ze swoimi pomysłami. Zapraszam osoby z Ursynowa i nie tylko do współpracy. Może są osoby lub placówki edukacyjne, które w przyszłych latach chciałyby rozwinąć mój projekt? Kontakt mailowy: kli@o2.pl” – mówi o przyznanej stypendium, bieżącej pracy i planach na przyszłość Krzysztof Linnike.

Stypendium otrzymał w związku z realizacją projektu „Zielony Ursynów. Opowieści Lasu Kabackiego”. Koncepcja przewiduje stworzenie cyklu prac inspirowanych przyrodą Ursynowa, będących rezultatem analizy zgromadzonej przez Autora literatury, kontaktów z przyrodnikami i historykami, odwiedzenia wytypowanych miejsc i zapoznania się z ich historią oraz wykonania dokumentacji fotograficznej. W ten sposób ma powstać seria prac graficznych (technika mieszana) składająca się z trzech części (zwierzęta, rośliny, miejsca) ukazujących poszczególne tematy w sposób symboliczny, bajkowy.

„Projekt jest adresowany zarówno do dorosłych jak i do dzieci. Pozwala w inny sposób popatrzeć na otaczającą nas przyrodę. Las Kabacki, parki i dużo zieleni to duże atuty Ursynowa. Chciałbym w przyszłości pokazać go w szkołach i zorganizować warsztaty artystyczno-edukacyjne dla dzieci i dorosłych” – opisuje stypendysta.

Na zakończenie realizacji projektu prace zostaną opatrzone stosownymi opisami i poddane obróbce graficznej, a następnie publicznie wyeksponowane w ramach wystawy zorganizowanej w co najmniej jednej z ursynowskich placówek kulturalnych lub oświatowych.



**Spółdzielnia Mieszkaniowa
NA SKRAJU**

**Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych z rodziną w prawdziwie
wiosennym nastroju, wielu radości i pomyślności
życzy**

**Mieszkańcom i Członkom Spółdzielni
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
SM „Na Skraju”**

SGB
Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
Rok założenia 1899

ZŁOTA LOKATA
16 EDYCJA

STAŁE
OPROCENTOWANIE
2,77%

**7 DO WYGRANIA
7x SKODA CITIGO**

ODDZIAŁ W WARSZAWIE
ul. Puławska 255 / 02-740 Warszawa / tel. +48 22 549 20 00

Witajcie!

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
ŻYCZYMY PAŃSTWU
SPOKOJNYCH ŚWIĄT
I TRADYCYJNYCH POLSKICH
SMAKÓW NA ŚWIĄTECZNYM
STOLE

DOMINIKA BUDZIŃSKA - WŁAŚCICIELKA
ORAZ
MICHAŁ KIERZKOWSKI - SZEFEKUCHNI
WRAZ Z ZAŁOGĄ

UL. INDIRY GANDHI 11
(RÓG UL. DERENIOWEJ)
02-776 WARSZAWA

TEL. 22 644 85 10



WWW.KARPIELOWKA.COM.PL



Zdrowych i Wesółych Świąt Wielkanocnych!

*Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy
wszystkim, naszym partnerom, przyjaciołom,
klientom i współpracownikom,
wszystkiego co najlepsze i najprzyjemniejsze,
rodzinnej atmosfery, szczęścia osobistego,
pogody ducha, smacznego święconego jajka
i suto zastawionego stołu.*

Zarząd i pracownicy
WINDA-WARSZAWA Sp. z o.o.



Gala sportu 2016



W sobotę 19 marca w Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle odbyła się lesznowska Gala Sportu 2016. Imprezę poprowadził dziennikarz i komentator sportowy Piotr Dębowski.

Gala Sportu jest wydarzeniem dedykowanym lesznowskiemu środowisku sportowemu, a przede wszystkim młodym sportowcom – uczniom, którzy podczas gali wychodzą na czerwony dywan i odbierają puchary za wyniki uzyskane w czasie roku szkolnego. Wśród wyróżnionych znaleźli się także zasłużeni dla gminnego działacze sportowi – animator sportu Grzegorz Kwiatkowski oraz wieloletni trener piłki nożnej – Jerzy Buczek.

Jak podkreśliła podczas swojego przemówienia wójt Lesznowoli Maria Jolanta Batycka - Wąsik, Gala Sportu to doskonała okazja, by cieszyć się

sukcesami sportowymi zarówno uczniów, jak i klubów sportowych oraz dojrzałych zawodników z terenu gminy. Jest to także okazja poznania dyscyplin niszowych, a nawet niekonwencjonalnych. Na gali nie zabrakło znanych działaczy i gwiazd sportu: Edwarda Skorka – mistrza świata i mistrza olimpijskiego w piłce siatkowej, Erwiny Ryś-Ferens – znakomitej łyżwiarki szybkiej, olimpijki, reprezentującej na uroczystości urząd marszałka województwa mazowieckiego. Młodzież serdecznie też powitała: maratończyka Kazimierza Marcza-ka, Roberta Żołnierowicza z Polskiego Związku Koszykówki oraz Marka Zdziebłowskiego – preza-
A.A.

Foto: Grzegorz Goss, Centrum Sportu w Gminie Lesznowola

**Pięknych Świąt Wielkiej Nocy
oraz
wiosennej radości
życzą**

Bożenna Korlak

Przewodnicząca Rady Gminy
Lesznowola

Maria Jolanta Batycka-Wąsik

Wójt Gminy Lesznowola



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU” W WARSZAWIE OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia umowy przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej 30,90 m², przy ul. Polinezyjskiej 12 m 54, usytuowanego na ósmym piętrze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości 25.000,00 zł upływa w dniu 11.04.2016 r.

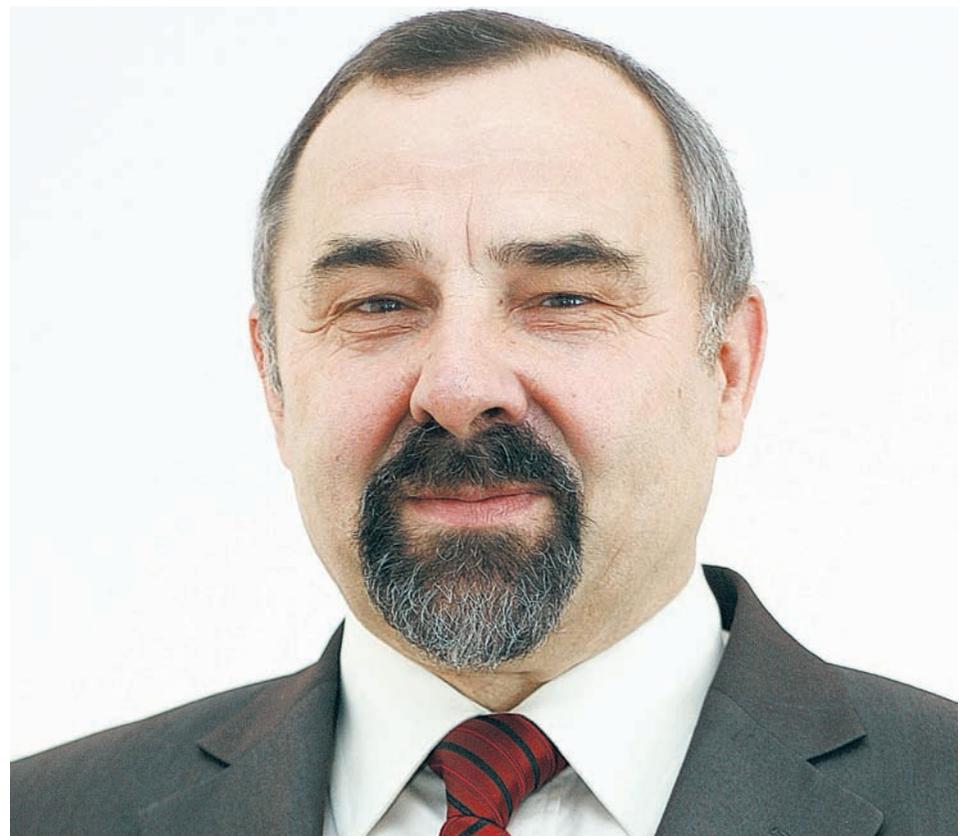
Kwota wywoławcza licytacji wynosi 180.300,00 zł (w tym koszty Spółdzielni 1.900,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pok.ój 32 w Warszawie w dniu 14.04.2016 r. o godz. 17.30. Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7 w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Ogłędzin mieszkania można dokonać w dniach 31.03.2016 r., 4.04.2016 r. i 7.04.2016 r. w godzinach 16.00-18.00.

Profesor Wiesław Bielawski rektorem SGGW



Prof. dr hab. Wiesław Bielawski został wybrany rektorem SGGW na kadencję 2016/2017 – 2019/2020. Wybory odbyły się 18 marca br. w reprezentacyjnej Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Rektor Elekt profesor Wiesław Bielawski obejmie swoją funkcję 1 września 2016 roku. W obecnej kadencji Profesor Bielawski pełni funkcję prorektora ds. rozwoju - I zastępcy Rektora.

Wiesław Bielawski urodził się 23 grudnia 1950 roku w województwie podlaskim. W 1974 roku ukończył studia na Wydziale Rolniczym SGGW. Pracę magisterską wykonał w Katedrze Chemii Rolnej pod kierunkiem prof. dr hab. St. Mercika. Bezpośrednio po studiach został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Biochemii, gdzie pracuje do chwili obecnej. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1982 roku na podstawie pracy, zatytułowanej „Drogi asymilacji NH₄⁺ prowadzące do powstania aminokwasów u siewek żyta”, obronionej przed Radą Naukową Instytutu Biologii Roślin SGGW. W 1992 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych w zakresie agronomii – biochemii roślin na podstawie dorobku naukowego i rozprawy „Izoenzymy syntetazy glutaminowej z siewek pszenżyta na przykładzie odmiany Malno”. Trzy lata po uzyskaniu stopnia dr hab. został zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego SGGW. Tytuł profesora nauk rolniczych otrzymał w 2002 roku, a stanowisko profesora zwyczajnego w roku 2008.

Szczegółowe informacje na temat osiągnięć naukowych, pełnionych funkcji oraz program wyborczy Profesora Wiesława Bielawskiego można znaleźć na stronie <http://www.bielawski.sggw.pl/>.



Wesołych Świąt życzą

 **Volumetric**

 **INVESTMENT**



 **PRZY
BAZANTARNI**



8 **Jajka – symbol życia i wszelkiej pomyślności**

Skąd się wzięły w wielkanocnej tradycji?

Jajka ptasie, głównie te pochodzące od kur domowych, budzą od zarania dziejów uznanie i ciekawość. Zwracają one bowiem uwagę ludzi, jako cenne produkty odżywcze i jako twory życiowe, z których rodzą się kolejne istoty żywe, stanowiące ogniwo w trwałym łańcuchu pokoleń. Wierzą więc, iż – jako uznawane za symbol życia, płodności, odrodzenia i zwycięstwa nad śmiercią – mają one cudowną moc chroniącą przed złem, chorobami i gwarantującą urodzaj.

Te właśnie ich walory i egzystencjalną zagadkowość odzwierciedla w sposób wysublimowany tradycja wielkanocna, bogata również współcześnie na gruncie polskim. Jej elementy są widoczne zwłaszcza w święconym, czyli w zestawie potraw pokroponym w kościele w Wielką Sobotę. W zestawie tychże nie powinno zabraknąć pisanek – odpowiednio przyozdobionych gotowanych jajek, których spożycie wraz z innymi specjaliami ma zapewnić szczęście, zdrowie, pokój i wszelką pomyślność.

Najstarsze pisanek – wykonane z takich właśnie powodów – znalezione zostały w Asharah w Egipcie. Z badań archeologicznych wynika, że powstały one około 5 tysięcy lat temu. „Cud nowego życia ukryty w jajku – napisała Dorothea Forstner, siostra zakonna z Opactwa św. Gabriela – przemawiał do ludzi starożytności znacznie bardziej niż do ludzi współczesnych, którzy pochłonięci codziennością prawie go nie zauważają. Dla starożytnych jajko było symbolem w potrójnym sensie: jako jajo świata, jako symbol płodności i zdrowia, szczęścia, no i jako przedmiot kultowy. Jednak jego symbolika zasadza się na jednej podstawowej idei: jajko jest początkiem stawania się, początkiem rozwoju”. I dlatego, wyjaśnia cytowana autorka: „Większość starożytnych ludów wyobrażała sobie wszechświat w jego prapoczątkach jako olbrzymie jajo, które wyszło z ust najwyższego boga albo zostało przez niego ukształtowane. Na pamiątkę tego Egipcjanie zawieszali jajo w powalach świątyni. Znane jest przedstawienie boga Ptaha, jako garnca-

rza nadającego światu kształt na kole garncarskim. W czasie tej pracy jajo pękło, nastąpił podział i rozwój świata”.

Opatrywano się w tym podwójnej siły natury: płodzącej i przyjmująco-tworzącej, która rodzi w momencie, gdy się ze sobą łączy i wzajemnie przenika wszelkie organiczne życie świata; zjednoczona w jajku, tworzy zaś nową istotę. Przypisy-

in. w doktrynie gnostyków łączących elementy tej wiary z chrześcijańskimi. Wypada jednak przejść do porządku nad próbami legendarnego uzasadniania tradycji malowania jajek wielkanocnych. Na przykład taka, że Maria Magdalena, dowiedziawszy się o zmartwychwstaniu Jezusa, zaniósła tę radosną nowinę

ciała i duszy. Lud chrześcijański przypisywał jajom wielkanocnym, niezależnie od ich poświęcenia, szczególne siły. Do poświęcenia wybierano najczęściej jaja złożone w Wielki Czwartek, którym – podobnie jak starożytni Germanie – przypisywano już z natury specjalną moc leczniczą”.

Formuła poświęcenia jaj, znajdująca się od XII wieku prawie we wszystkich rytu-

autorzy kompendium wiedzy pt. „Tradycje wielkanocne” 2/ – odbywały się w naszym kraju do XVIII wieku w domach parafian, a od tego czasu w kościołach 3/. Zdobienie jajek wielkanocnych znalazło od połowy XIX wieku bogaty wyraz w sztuce ludowej. Zdobienia mają różne nazwy, w zależności od sposobu ich wykonania. Malowane jednokolorowo /zazwyczaj czerwono/ – to kraszanki, malowanki lub byczki; zdobione jedno- lub wielobarwnym deseniem nałożonym na jednolite tło – to pisanek /najbardziej rozpowszechnione/. Są także: wyklejanki, rysowanki, skrobanki, nalepianki. Tę dziedzinę sztuki uprawiają głównie kobiety. Łowiczanki oklejają wydmuszki jajek wycinankami z kolorowego papieru. Kurpianki oklejają je włóczką i sitowiem. Białostoczkanki nanoszą na skorupki wosk przy pomocy szpilki wbitej w patyczek. Opolanki wydrapują nożykiem motywy roślinne. W wielu miejscowościach pokrywa się jajka ornamentami nakreślonymi woskiem i barwi się je w wywarach naturalnych.

dr Stanisław Abramczyk

2. Por. M. Grzegorzczak i A. Grzegorzczak, „Tradycje wielkanocne”. Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak /bdn/.

3. Wydaje się, że ceremoniał święcenia potraw wielkanocnych odbywał się jeszcze przez długi czas również po dawnemu, czyli w domach lub na wybranym miejscu na wiejskim podwórzu parafian. Na przykład, w Rusinowie /w ówczesnym powiecie opoczyńskim/, jeszcze w połowie XX wieku, święcenie potraw wielkanocnych miało miejsce pod „Jaskową topolą”, rosnącą na wyniosłym miejscu podwórza. Ksiądz proboszcz przybywał tu z kropidłem i z ministrantem niosącym naczynie z wodą święconą. Celebrantów wspomagał właściciel posesji występujący w ludowym stroju opoczyńskim, Jan K. Sprawilo to, że wśród mieszkańców wsi zyskał on przydomek „Jasiek Ksiądz”. Pod „Jaskową topolę” przynoszono celem poświęcenia jajka-kraszanki, chleb, kawałki gotowanego mięsa, wędliny, sól, chrzan, pieprz, ciasta /mazurki, baby/. Produkty te, odpowiednio ułożone w wiklinowych koszykach lub na talerzach zawiniętych w lianie obrusy, były przystrajane wiosenną zielenią.



wano jej także zdolność użyczania zdrowia, szczęścia, rozwoju, nadziei. Dlatego jajka używano również jako środka oczyszczenia, mającego zapewnić pomyślność w domu i w życiu rodzinnym. Za szczególnie obdarzone siłą życiową – co znalazło wyraz także w wierzeniach sumeryjskich, później również w Europie – uznawano jajka złożone przez kury wiosną, kiedy przyroda budzi się do życia. Nic przeto dziwnego, że w greckich misteriach orficko-bachicznych jajka należały do obiektów świętych, jako prazródło życia. Germanie zakopywali je znów w ziemi, celem zapewnienia sobie jej urodzajności. Stało się ono również źródłem nadziei na życie pozagrobowe, czyli na życie wieczne. Znalazło to wyraz m.

do domu. A tu spostrzegła, że wszystkie jajka, które znalazły się w zasięgu jej wzroku, stały się kolorowe. Treść innej legendy mówi, że Maria, matka Jezusa, miała udać się do Piłata dla wyblągania życia skazanego na śmierć Jezusa. I ponoć w tym celu przyniosła malowane jajka, jako dziękczynny podarek dla dzieci tego rzymskiego prokuratora Judei.

Według Dorothei Forstner: „Poświęcenie liturgiczne jaj wielkanocnych w czasach, kiedy post czterdziestodniowy był jeszcze surowszy i nie wolno było spożywać nawet jaj, miało zapobiec szkodzie na zdrowiu po tak długich wyrzeczeniach, a także – jak i dzisiaj – wyjednać błogosławieństwo dla

ślach, brzmi: „Prosimy Cię, Panie, aby łaska Twojego błogosławieństwa zstąpiła na te jaja; niech się one staną zdrowym pokarmem dla wiernych Twoich, którzy spożywać je będą w duchu dziękczynienia za zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen”.

U powszechnienie się chrześcijaństwa sprawiło, że zwyczaj zdobienia jajek stał się tradycją świąt wielkanocnych, dającą wyraz wiary w zwycięstwo Jezusa nad śmiercią. Na terenie Polski najstarszą – jak dotychczas – pisanek, pochodzącą z X wieku, znaleziono podczas wykopalisk archeologicznych w Ostrowiu. Ceremonie święconego – o czym piszą

Ursynowski Konkurs Palm Wielkanocnych



Tradycyjnie, jak co roku – w Niedzielę Palmową – w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. Komisji Edukacji Narodowej 101 na Ursynowie został rozstrzygnięty Konkurs Palm Wielkanocnych, zorganizowany wspólnie przez Parafię Wniebowstąpienia i Urząd Dzielnicy Ursynów.

Uczestnicy konkursu mieli własnoręcznie przygotować palmy, mając do wyboru kategorie: małe, duże i średnie oraz rodzinne.

Jury w składzie: Maria Woldenberg-Kluza – malarka, Joanna Łukawska-Krajewska – artysta-grafik, Zofia Manowiecka, ks. prałat Dariusz Gas – proboszcz Parafii i Hanna Ochremiak-Sadowska, przedstawicielka Wydziału Kultury dla Dzielnicy Ursynów – postanowiło:

– w kategorii palm małych – nagrodzić palmy, których autorami są:

Stas Ciesielski ze Szkoły Podstawowej Nr 319

Basia Rey ze Szkoły Podstawowej Nr 303

Róża Ciesielska ze Szkoły Podstawowej Nr 319

oraz przyznać wyróżnienie Zofii Osińskiej

– w kategorii palm średnich – nagrodzić palmy, których autorami są:

Pani Zofia Woźnica

Dzieci z Przedszkola Nr 385

Teresa Pacześniak

– w kategorii palm dużych – nagrodzić palmy, których autorami są:

Dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 303

Dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 81

Dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 313

– w kategorii palm rodzinnych – nagrodzić palmy, których autorami są:

Rodzina Państwa Głabskich

Rodzina Państwa Meksułów

Wyróżnienia specjalne przyznali przedstawiciele ursynowskiego samorządu:

Teresa Jurczyńska – Owcza-rek, przewodnicząca Rady Dzielnicy, wyróżniła palmę wykonaną przez p. Zofię Woźnicę;

burmistrz Robert Kempa wyróżnił palmę wykonaną przez społeczność z Dziennego Ośrodka Opieki Społecznej przy ul. Cybisa 7;

zastępca burmistrza Łukasz Ciołko wyróżnił palmę wykonaną przez dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 303;

kolejny zastępca burmistrza Wojciech Matyjasia wyróżnił palmę wykonaną przez dzieci z Przedszkola Nr 385.

Osoby nagrodzone i wyróżnione otrzymały pamiątkowe dyplomy i podarunki książkowe ufundowane przez Urząd Dzielnicy Ursynów oraz parafię.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych zespół Centrum Zdrowia Ursynów wszystkim swoim pacjentom życzy zdrowia, dobrobytu, wiosennej radości i cudownych rodzinnych spotkań.



ul. Indiry Gandhi 11, 02-776 Warszawa
tel. 22 544 26 00
www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl

Czynne:
Pn - Pt 7:00 - 20:00
Punkt Pobrań 7:00 - 10:00



Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz Fundacja Youth Business Poland zapraszają mieszkańców Ursynowa na

„Tydzień z przedsiębiorczością”,

który odbędzie się w dniach 18 - 22 kwietnia 2016 r.

Masz pomysł na firmę i nie wiesz od czego zacząć?
„Tydzień z przedsiębiorczością” jest właśnie dla ciebie.
Zgłoś swój udział już dziś.

W programie:

Seminarium

18.04.2016 r. w godz. 11⁰⁰ - 14⁰⁰

w Urzędzie Dzielnicy Ursynów al. KEN 61 w sali nr 136:

- przedsiębiorczość wewnętrzna – jak skutecznie rozwijać firmę?
- własny biznes – od czego zacząć
- źródła finansowania działalności gospodarczej

Podczas seminarium będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji z prelegentami.

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (100 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.ops-ursynow.pl/tzp

Warsztaty biznesowe

19-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- stworzenie i rozwój modelu biznesowego swojej firmy

Mentoring indywidualny

20-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- wsparcie doświadczonych przedsiębiorców w realizacji celów i strategii własnego biznesu

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (30 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.ops-ursynow.pl/tzp

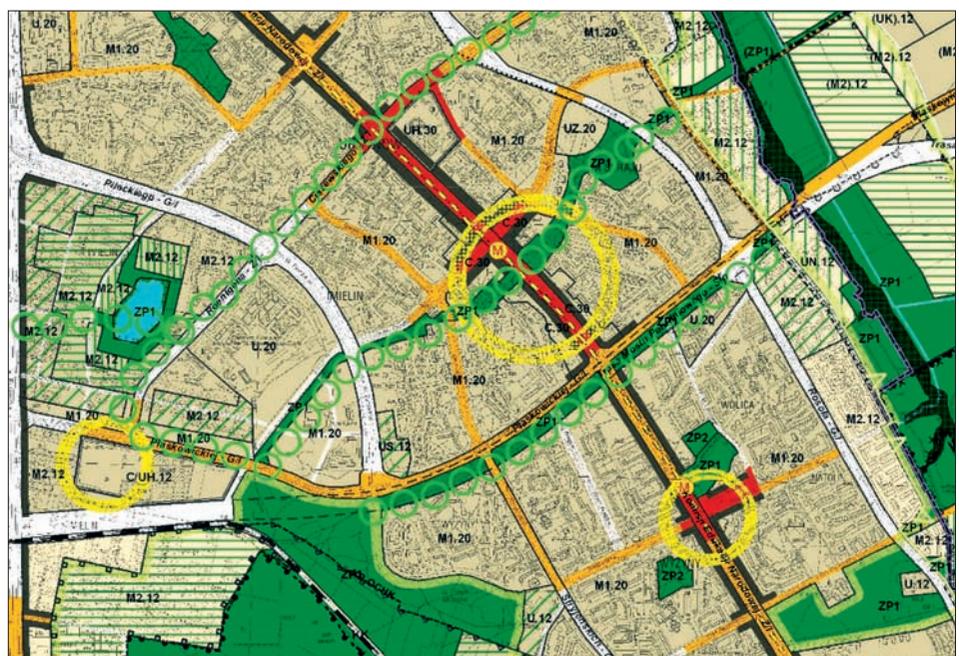
Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonu: 22 545 91 70, 500 833 146, 518 729 586 lub pisząc na adres e-mail: zrz@ops-ursynow.pl

Katarzyna Łowicka, architekt krajobrazu

O procesie konsultacji POW na Ursynowie



FOTO. TADEUSZ RUDZKI/WIKIPEDIA



To wielka radość móc uczestniczyć w tym procesie, ale też ogromne wyzwanie. Pomysł na zagospodarowanie powierzchni nad tunelem powstał lata temu. Inspiracją było zagospodarowanie powierzchni tuneli dla Bulwaru Peryferyjnego w Paryżu.

Kiedy w 2013 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

(GDDKiA) ogłosiła przetarg na projekt i budowę Południowej Obwodnicy Warszawy, koncepcja programowa drogi zawierała nasz pomysł, aby wzdłuż korytarza POW utworzyć ciągi pieszo-rowerowe. Jednak nie było w niej mowy o utworzeniu parku nad tunelem. Nie poddaliśmy się. W 2014 roku – kiedy ogłoszono informację o możliwości składania uwag do sporządzanego planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego obszaru po północnej stronie ulicy Filipiny Płaskowickiej, wspólnie z Magdaleną Kazulo-Kleyff (jako GRUPA W SOŁADZIE) opracowaliśmy uwagi do ww. planu, zawierające propozycje programowe dla parku. O realizację parku nad tunelem wystąpiły także władze dzielnicy Ursynów.

Kiedy w 2016 roku okazało się, że Miasto Stołeczne Warszawa podjęło starania przejęcia od GDDKiA terenu nad tunelem Południowej Obwodnicy Warszawy – nasza radość była ogromna.

Dzięki temu jest wielka szansa, że po zagospodarowaniu terenu nad tunelem obszar wzdłuż ul. Płaskowickiej stanie się atrakcyjną przestrzenią publiczną o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców i poprawy jakości ich życia. Ważne jest, aby sposób zagospodarowania tego terenu uwzględniał potrzeby społeczne. Dlatego bardzo dobrze się stało, że Miasto zdecydowało, aby procesowi projektowemu towarzyszyły konsultacje społeczne.

Dzięki tak długiemu procesowi decyzyjnemu związanemu z losami terenu nad tunelem w międzyczasie (w ciągu ostatnich 10 lat) zdążyłam zdobyć szereg doświadczeń w prowadzeniu konsultacji społecznych przy okazji realizacji innych projektów. Dlatego moja firma mogła wystartować w ogłoszonym w marcu przez Urząd Dzielnicy Ursynów konkursie na przeprowadzenie działań konsultacyjnych i projektowych.

Z moich doświadczeń wiem, że skuteczne prowadzenie konsultacji społecznych musi wiązać się z prowadzeniem aktywnej polityki informacyjnej, tej dotyczącej samego projektu i tej dotyczącej procesu konsultacyjnego. Ważne jest poinformowanie szerokiego grona społecznego o planowanej inwestycji miejskiej na powierzchni tunelu POW oraz o możliwości zgłaszania propozycji dotyczących programu i sposobu zagospodarowania terenu nad tunelem.

Obecnie przygotowujemy się do działań informacyjno-konsultacyjnych. Do końca kwietnia musimy m. in. uszczegółowić plan promocji działań, opracować, wydrukować oraz rozdystrybuować wśród mieszkańców materiały informacyjne (plakaty, ulotki, bannery, plansze informacyjne) oraz przygotować materiały informacyjne do umieszczenia na specjalnie dedykowanej podstronie na www.ursynow.pl

oraz na stronie na portalu społecznościowym. Rozpoczęliśmy już ustalanie interesariuszy procesu projektowo-konsultacyjnego, a także zbieramy i opracowujemy materiały wyjściowe do procesu projektowo-konsultacyjnego.

W maju rozpoczną się działania informacyjno-konsultacyjne, służące zebraniu informacji na temat potrzeb i oczekiwań mieszkańców, użytkowników terenu opracowania oraz opinii wszystkich zainteresowanych tą sprawą stron. Działania będziemy prowadzić w terenie. Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców Ursynowa do włączenia się w te działania. W maju na terenie opracowania pojawi się mobilny punkt konsultacyjny (co najmniej trzykrotnie) – będziemy tam dyżurować po około 4 godziny dziennie. W maju i czerwcu będziemy też mieć dyżury konsultacyjne w trakcie imprez plenerowych, m. in. 23 maja podczas Dni Ursynowa,

a także podczas Ursynowskiego Dnia Dziecka i ew. innych imprez plenerowych. W maju i czerwcu zapraszamy wszystkich mieszkańców, zainteresowanych tematem na dwa spacerki obserwacyjne – badawcze po terenie opracowania.

Będziemy Państwa informować na bieżąco o zaawansowaniu prac.

Katarzyna Łowicka

Autorka jest właścicielką firmy konsultingowo-projektowej PRO-INWESTYCJA, twórczynią Centrum Interaktywnych Konsultacji Społecznych CIKS, współzałożycielką GRUPY W SOŁADZIE. Ma na swoim koncie ponad 50 projektów, działań oraz opracowań z zakresu architektury krajobrazu, komunikacji społecznej, konsultacji społecznych oraz ochrony środowiska. Od 2006 r. wprowadza, praktykuje i bada różne narzędzia angażowania społeczności lokalnej w procesy planowania i projektowania przestrzeni publicznych.

Burmistrz Robert Kempa rekomenduje konsultacje z mieszkańcami Ursynowa

Wszystko o Południowej Obwodnicy

PASSA: Panie Burmistrzu, Urząd Dzielnicy realizuje kolejne konsultacje społeczne – dlaczego?

ROBERT KEMPA: Konsultacje i zbieranie opinii mieszkańców w ważnych dla nich sprawach powoli staje się zwyczajem na Ursynowie. W ciągu ostatniego roku to będzie już trzeci proces tego typu realizowany w dzielnicy. Poprzednie procesy konsultacyjne uważam za udane i potrzebne – więc decyzja o ogłoszeniu kolejnych konsultacji jest kontynuacją przyjętej w tej kadencji polityki. Uważam, że proces konsultacji na Ursynowie był przez ostatnie lata zaniedbywany – i dlatego chcę wprowadzić nową jakość w tym zakresie. Bardzo się cieszę, że to sami mieszkańcy będą mogli zaplanować to, co ma powstać nad tunelem obwodnicy i dostosować to miejsce do swoich potrzeb. Budowa Południowej Obwodnicy Warszawy (POW) nie będzie na Ursynowie łatwym tematem – w zeszłym roku podczas moich licznych spotkań z mieszkańcami wielokrotnie były wyrażane obawy, czy i jak proces budowy wpłynie na ich codzienne funkcjonowanie. Konsultacje to jedno z działań, które mają na celu przeprowadzenie tego procesu przy możliwie najmniejszej liczbie komplikacji i utrudnień dla mieszkańców. Przy realizowaniu konsultacji skorzystamy z pomocy podmiotu zewnętrznego.

Co to za podmiot?



Po przeprowadzonym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego podpisaliśmy umowę z firmą PROINWESTYCJA Łowicka Katarzyna, której działalność koncentruje się na obsłudze konsultacji społecznych, projektowaniu, nadzorach inwestorskich oraz doradztwie w rozwiązywaniu konfliktów inwestycyjnych. To podmiot mający duże doświadczenie, działa od 2006 roku, a na zlecenie warszawskiego oddziału Generalnej Dy-

rekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) przygotował projekt koncepcyjny Parku Komunikacyjnego dla Południowej Obwodnicy Warszawy na odcinku od węzła „Puławska” do węzła „Lubelska”.

Z czego wynika dość wysoka kwota jaką za proces konsultacji zapłaci Urząd Dzielnicy?

Na wstępie chciałbym podkreślić, że są to bardzo ważne, jeżeli nie najważniejsze konsultacje, jakie były prowadzone na te-

renie Ursynowa. Kwota jest wysoka tylko pozornie – podmiot ma do zrealizowania bardzo dużo zadań. Po pierwsze, konsultacje potrwać 6 miesięcy (plus miesiąc na przygotowania), po drugie – zostaną zrealizowane w dwóch etapach. Zgodnie z planem, pierwszym etapem będą działania informacyjno-konsultacyjne, służące zebraniu informacji na temat potrzeb i oczekiwań mieszkańców, użytkowników terenu opracowania oraz opinii wszystkich zainteresowanych tą sprawą stron. Drugim etapem będą działania projektowo-konsultacyjne, które zakończą się 30 września. Planowana jest także prezentacja wypracowanej koncepcji zagospodarowania terenu mieszkańcom. Kluczowym działaniem będzie przeprowadzenie warsztatów projektowo-konsultacyjnych typu charrette, na których - przy aktywnym udziale przedstawicieli różnych grup interesariuszy – zostaną opracowane założenia i wstępna koncepcja zagospodarowania terenu. Warto podkreślić, iż będzie to pierwszy tego typu proces na Ursynowie i jeden z pierwszych realizowanych w tej formule w Warszawie. Wezmą w nim udział doświadczeni specjaliści w dziedzinie architektury krajobrazu, architektury i urbanistyki oraz inżynierii komunikacyjnej. Na warsztaty zostaną zaproszeni przedstawiciele mieszkańców Ursynowa oraz użytkowników terenu. Chciałabym także zaznaczyć, że w procesie będą zaangażowani urzędnicy od-

powiadający m. in. za ochronę środowiska i inwestycje. Zaproszenie do udziału w całym procesie otrzymają również przedstawiciele Biura Architektury i Planowania Przestrzennego, Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, Zarządu Dróg Miejskich oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wybór szerokiej formuły konsultacji powoduje, że rozwiązania zostaną wypracowane z udziałem wszystkich podmiotów uczestniczących w procesie – a to oznacza, że będą dla wszystkich wiążące. Wierzę głęboko, że ta formuła pozwoli na wypracowanie możliwie najkorzystniejszego dla mieszkańców rozwiązania.

Co zyskają mieszkańcy Ursynowa dzięki tym konsultacjom?

Efektom tego procesu będzie koncepcja architektoniczno-urbanistyczna zagospodarowania terenu oraz sporządzenie wytycznych do projektu budowlanego. Wykonawca realizuje przedmiot umowy w odniesieniu do obszaru obejmującego pas terenu szerokości ok 100 metrów wzdłuż ulicy Filipiny Płaskowickiej i nad tunelem dla Południowej Obwodnicy Warszawy, na odcinku ok. 2 km – od ul. rtm. W. Pileckiego do ul. Nowoursynowskiej. Już dzisiaj serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych do aktywnego udziału i śledzenia postępów procesu konsultacji, o którym będziemy informować m. in. na stronie internetowej www.ursynow.pl.

Rozmawiał RAFAŁ KOS

Radosnych Świąt Wielkiej Nocy!

Wszystkim Członkom i Mieszkańcom SM „Służew nad Dolinką”
pięknych świąt Wielkiej Nocy, przepelnionych optymizmem i wzajemną życzliwością
oraz nadzieją i radością płynącą z Zmartwychwstania Pańskiego
w imieniu Rady Nadzorczej, Zarządu i Pracowników
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”

życzą

Grzegorz Jakubiec

Prezes Zarządu

Rafał Miastowski

Przewodniczący Rady Nadzorczej



**Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Służew nad Dolinką”**

Akcja IMU wywarła wrażenie na kierowcach

Poranny przegląd prasy: „samochód wjechał w przystanek”, „pieszy potrącony”, „kolizja dwóch samochodów”, „samochód wjechał w osobę” – to notatki tylko z jednego dnia.

Ile tych zdarzeń kończy się potłuczeniami, a ile, niestety, znacznie tragiczniej? Co zrobić, aby wypadków drogowych było mniej? Co zrobić, by ze świątecznych wyjazdów wszyscy wrócili do domów cali i zdrowi? Na te

zyczenia prędkości do 50 km/h, banner z hasłem całej akcji: „Do bezpieczeństwa na drogach podchodzimy ze śmiertelną powagą”. Zaintrygowani kierowcy faktycznie zwalniali, aby przyjrzeć się całemu wydarzeniu.

„Niebawem rozpoczną się świąteczne wyjazdy, wiele osób będzie w trasie. Postanowiliśmy zorganizować dość szokujący happening, aby zmusić kierowców do refleksji. Czasem warto zdjąć nogę z gazu i dojechać pół

IMU: „Nie przestrzegając przepisów ruchu drogowego narażamy siebie i innych, a z podróży bezpiecznie do domu nie wrócimy. Dziś rano kierowca omijający inny samochód potrącił pieszka na przejściu przy Ciszewskiego – kobietę zabrała karetka.”

W pewnym momencie przy karawanie jeden z organizatorów zaczął namierzać kierowców „Iskrą”. Jak podkreślił Janowski, na widok atrapy radaru wielu kierowców zwalniało. „Czy naprawdę tylko działający radar może nas przekonać do jazdy wolniejszej, zgodnej z przepisami?” – pyta.

Pomysłodawca całego wydarzenia, Maciej Mackiewicz, zaznaczył ze happeningiem organizatorzy chcieli pobudzić wyobraźnię kierowców, żeby wszyscy bezpiecznie dotarli na święta oraz z nich wrócili. Wiceprezes IMU Michał Zenka dodał, że nie jest to jedyna akcja Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa na rzecz poprawy bezpieczeństwa drogowego. Przypomniał, że organizacja walczy m. in. o udrożnienie skrzyżowania Piłcockiego i Puławskiej, doświetlenie przejść dla pieszych, czy wyznaczenie skośnych miejsc parkingowych zamiast prostopadłych wzdłuż alei KEN na Północnym Ursynowie.

Zróbmy wszystko co tylko możliwe, abyśmy kolejny numer Passy wszyscy mogli czytać w równie dobrym zdrowiu. **AP**

OD REDAKCJI. Wielkie brawa dla pomysłodawców z IMU za wyjątkowo inteligentnie zorganizowany happening i również nasze ponaglenie dla właściwych instancji miejskich, żeby prowadzące do niebezpiecznych sytuacji prostopadłe parkowanie przy KEN jak najszybciej zamienić na ukośne.



pytania starali się odpowiedzieć organizatorzy happeningu, który miał miejsce w al. KEN w miniony wtorek.

Uwagę kierowców na jedną z przyczyn wypadków, czyli przekraczanie dozwolonej prędkości, zwróciło nietypowe wydarzenie zorganizowane przez członków Inicjatywy Mieszkańców Ursynowa. Porzucony rower, karawan z wysuniętą trumną, statyści-grabarze stanęli we wtorkowe popołudnie przy al. Komisji Edukacji Narodowej, nieopodal ronda z ul. Płaskowickiej. Na rondzie znajdował się znak ograni-

godziny później, ale za to bezpiecznie, całym i zdrowym.” – mówi Antoni Pomianowski, prezes IMU. Jak podkreśla, wybór miejsca nie był przypadkowy: al. KEN to główna arteria Ursynowa, na której nieraz dochodzi do wypadków. Ponadto, jak podkreślali organizatorzy happeningu, zależało im na tym aby kierowcy jechali w tym miejscu powoli i dzięki temu byli w stanie zapoznać się z hasłem akcji. Dlatego właśnie wybór padł na okolice ronda przy bazarku.

Jak podkreślił jeden z organizatorów, Piotr Janowski z



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU” W WARSZAWIE OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia umowy przyrzeczenia zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej 30,90 m², przy ul. Polinezyjskiej 5 m 76, usytuowanego na dziesiątym piętrze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości 20.000,00 zł upływa w dniu 11.04.2016 r.

Kwota wywoławcza licytacji wynosi 168.400,00 zł
(w tym koszty Spółdzielni 1.400,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 32 w Warszawie w dniu 14.04.2016 r. o godz. 16.00. Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7 w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Ogłędzin mieszkania można dokonać w dniach 31.03.2016 r., 4.04.2016 r. i 7.04.2016 r. w godzinach 16.00-18.00.

Sport i motoryzacja...

Wyścigowy sezon 2016



Tym razem nie mógłbym zacząć od czegokolwiek innego. Za nami inauguracja sezonu 2016 Formuły 1! Mam świadomość faktu, że zapewne większa część populacji nie ma nawet pojęcia o istnieniu takiej dyscypliny, ale mam jednocześnie nadzieję, że choć część Czytelników MOTO-PASSY czekała na rozpoczęcie nowego sezonu z podobnym zniecierpliwieniem jak ja. Na szczęście już się zaczęło!

To nie będzie zwykły, normalny sezon, bo takie w F1 nie istnieją. Organizatorzy i tym razem nie zawiedli, przygotowując cały pakiet zmian w przepisach oraz organizacji zarówno treninów, jak i samych wyścigów. W bolidach, dla odmiany, nie będzie natomiast zbyt wielu zmian. Do tych najbardziej spektakularnych należy wymóg takiego przeprojektowania układów wydechowych samochodów, aby dźwięk montowanych w nich silników V6 stał się bardziej atrakcyjny dla kibiców. Istotne zmiany pojawiły się natomiast w regulaminie dotyczącym korzystania z opon oraz przebiegu samych kwalifikacji. Podobnie jak dotychczas, odbywać się będą trzy sesje, ale nowością będzie m. in. konieczność pozostawiania kierowców na torze przez cały ich czas, aż do momentu, gdy odpadną z rywalizacji o najlepsze pola startowe.

To będzie również jak dotąd najdłuższy kalendarz imprez. W 67. sezonie mistrzostw świata Formuły 1 zaplanowano aż 21 wyścigów Grand Prix! W tym roku tytułu bronić będzie ubiegłoroczny mistrz, Brytyjczyk Lewis Hamilton, zasiadający ponownie w bolidzie zespołu Mercedes GP. Do gry, po czterech latach przerwy, powraca dwunastokrotny mistrz świata konstruktorów – Renault, które w końcówce ubiegłego roku przejęło dotychczasowy team Lotus-Mercedes. Absolutną nowością będzie zaś zespół amerykańskiego przemysłowca Gene'a Haasa. W sumie, w stawce walczyć będzie 11 zespołów.



O ile dobrze pamiętam, przed dwoma laty z powodów bezpieczeństwa odwołane zostało kryterium w Bahrajnie, a przed rokiem, w związku z finansowymi problemami organizatora, nie odbyło się Grand Prix Niemiec. W tym roku impreza powróciła do kalendarza MS. Na tegoroczne GP Europy wybrać się zaś będziemy mogli do stolicy Azerbejdżanu – Baku, które zagości w kalendarzu po raz pierwszy. Mijemy nadzieję, że w tych burzliwych czasach, żadne wydarzenie nie przeszkodzi organizatorom w organizacji obecnego sezonu.

Za nami inauguracja sezonu 2016, jak zwykle w Australii. Przepięknie położony na terenie Parku Alberta, uliczny tor w Melbourne, zaprasza miłośników F1 od roku 1996. Przedtem GP Australii rozgrywano było Adelajdzie. Ściganie na tym obiekcie odbywa się po drogach publicznych, których przygotowanie do zawodów co roku trwa około miesiąca, zaś przywrócenie do normalnego stanu mniej więcej 6 tygodni! Dotychczasowym rekordzistą toru pod względem liczby zwycięstw, jest wciąż siedmiokrotny mistrz świata Niemiec Michael Schumacher, który triumfował w Melbourne czterokrotnie. Trzy razy najszybszy był Brytyjczyk Jenson Button, a po dwa zwycięstwa mają na koncie Fin Kimi Raikkonen oraz Brytyjczyk Lewis Hamilton. W 2010 roku metę GP Australii jako drugi przeciął Robert Kubica. Przed rokiem wyścig inaugurujący sezon wygrał Hamilton, drugi był Niemiec Nico Rosberg (obaj Mercedes GP), a trzeci Niemiec Sebastian Vettel (Ferrari). W tym roku podium zajęli ci sami kierowcy, z tą różnicą, że nastąpiła zamiana na miejscach 1 i 2.

Tegoroczne GP Australii dostarczyło wielu emocji i zwrotów akcji. Dramatycznie wyglądał wypadek hiszpańskiego kierowcy McLarena Estebana Gutierrez z Fernando Alonso. Na szczęście żaden z kierowców nie ucierpiał i skończyło się jedynie na mocno pokiereszowanych bolidach.

Moto-Sport w tym roku, to nie tylko F1. Dyscyplin oraz najróżniejszych zawodów znajdziemy w kalendarzu wiele. Moją szczególną uwagę zwróciły coraz bardziej interesujące doniesienia dotyczące zawodów Formuły-E. Do listy głównych graczy w sezonie 2016 dołączył ze swoim elektrycznym bolidem Jaguar. Zmagania pasjonujących, elektrycznych konstrukcji z założenia oglądać możemy na torach ulicznych. Nie są to jednak te same miasta, które goszczą miłośników spalinowej F1. Organizatorzy Formuły-E zapraszają w tym sezonie m. in. do Buenos Aires, miasta Meksyk, Long Beach, Paryża, Berlina, Moskwy i Londynu. Do niektórych z tych miast jest całkiem niedaleko również z Ursynowa, może warto się zastanowić...

Na tym jednak nie koniec ciekawostek. Formuła-E to wciąż coś nowego w sportowym kalendarzu imprez moto, ale już widać, że już wkrótce nie będzie to najbardziej nowatorska z dyscyplin. Ostatnio natrafiłem na informację, z której wynika, że już w obecnym sezonie, po raz pierwszy w historii, za kierownicami bolidów sportowych „zasiadają” komputery. „Robo-race” mają odbywać się przed klasycznymi wyścigami Formuły-E. Jak na razie, wspomina się o dziesięciu zespołach, które wystawić mają po dwa bolidy, dysponujące napędem elektrycznym, zdolne do osiągania prędkości maksymalnej rzędu 300 km/h! Najważniejszym założeniem technicznym nowej serii jest fakt, iż od strony technicznej bolidy mają być identyczne, a na wyniki klasyfikacji wpływ ma mieć jedynie poziom rozwoju sztucznej inteligencji „zasiadającej” w kokpicie auta. Pierwszy wyścig tego typu przewidziany jest na wrzesień w Montrealu. Już nie mogę się doczekać, z pewnością będzie się działo...

Z okazji nadchodzących świąt, wszystkiego co najlepsze.

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza

Wojciech Piotr Kwiatek

dziennikarz, publicysta, pisarz



Odwiecny dylemat przyczynowo-skutkowy, znany powszechnie jako pytanie: „co było pierwsze: jajo czy kura”, w okresie wielkanocnym traci zupełnie na znaczeniu. Jajko, jako symbol życia, jest pierwsze i najważniejsze!. Nie można sobie wyobrazić Świąt Wielkanocnych bez jajka i to na dodatek w różnych postaciach i w różnych okolicznościach. Wszystko zaczyna się od symbolicznego „jajeczka” w pracy. W Wielką Sobotę jajeczka trafiają do koszyczka w celu poświęcenia. Wielka Niedziela to dzień, w którym jajkiem dzielimy się z najbliższymi. W „lany poniedziałek” z plastikowego jajka leje się woda, i to na dodatek zgodnie z tradycją!. Od wtorku możemy spokojnie wrócić do pytania: jajo czy kura?. Większość odpowie, że kura.

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Symbole są ważne

Budowanie podziałów i dzielenie Polaków przez ludzi z obecnej opozycji, powiązanych z obozem dawnej władzy, stało się codziennością w naszym życiu politycznym. Niemal codziennie można słyszeć ich niewybredne ataki na przedstawicieli obecnych władz i tę część Polaków, którzy o jej wyborze zdecydowali. Przedmiotem ataków są zarówno ludzie, jak i wszystkie projekty, decyzje i reformy, niezależnie od tego, że w prowadzą wprost do poprawy warunków ekonomicznych znacznej części polskich rodzin wychowujących dzieci. Można by zrozumieć krytykowanie rządzących, bo taka jest rola opozycji, tu jednak mamy do czynienia ze zjawiskiem, które daleko wykracza poza dyskurs polityczny. Przypuszczany jest atak na polskość, na to, co dla nas ważne, co buduje naszą wspólnotę narodową i kulturę.

Ataki nie są efektem troski o poprawę życia obywateli, lecz cyniczną grą o wpływy i odzyskanie zagrożonych przywilejów, jak wysokie emerytury dla funkcjonariuszy byłego UB. W mediach pojawiają się napastliwe wypowiedzi „funkcjonariuszy” oddelegowanych przez obóz do obrony interesów establishmentu PRL-u. Mają one wprowadzać zamęt i siać zwątpienie w szeregach patriotów, pragnących dobrych zmian dla naszego kraju. W przeciwieństwie do harcówników, którzy w dawnych czasach musieli wykazać się nie lada męstwem, aby wyjść przed szeregi wroga i się pojedynkować, współcześni „harcownicy” medialni, występujący w przestrzeni publicznej, mogą czuć się w pełni bezpiecznie. Mają za swoimi plecami zaprzyjaźnione koncerty medialne i niezłustrwany aparat sądowniczy, który zawsze ich broni. Za wulgarnie, nie mieszczące się w jakichkolwiek kategoriach debaty publicznej prostackie, pełne pogardy wypowiedzi i dowcipkowanie ze zmarłych nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Nie ryzykują życia, ani nie narażają się na żadne konsekwencje. Jedyne, co może ich dotknąć, to ocena moralna i brak akceptacji dla takich postaw.

Antypolskie wystąpienia ze strony byłej władzy i jej apologetów nie są dziełem przypadku. To część przemyślanej strategii wywodzącej się z wieloletnich doświadczeń systemów totalitarnych, polegającej na niszczeniu symboli i wartości narodowych. Ich doktrynerzy wiedzą od dawna, jak wielką jest siła symboli i wartości wyznawanych przez każdy naród. To wokół symboli i wartości skupiają się ludzie, którym zależy na przywróceniu tożsamości Polsce i Polakom. Silne, niepodległe i sprawiedliwe państwo, rodzina – to wartości dla większości z nas najważniejsze. Osób, które zdają sobie z tego sprawę, przybywa. Zwłaszcza teraz, kiedy mamy do czynienia z odsłanianiem niechlubnych faktów z przeszłości PRL i III RP.

Nadszedł odpowiedni czas do odbudowania utraconej tożsamości narodowej i kulturowej. Zmiany, które obecnie zachodzą w naszym kraju pod rządami nowej ekipy, przypominają efekt kuli śniegowej. Im dłużej się toczy, tym staje się większa i porywa ze sobą coraz więcej. To samo dzieje się z ludźmi. Jeśli raz poczują powiew wolności, trudno ich zatrzymać w dążeniu do niej. Malkontenci i

„Antypolskie wystąpienia ze strony byłej władzy nie są dziełem przypadku. To część przemyślanej strategii wywodzącej się z wieloletnich doświadczeń systemów totalitarnych, polegającej na niszczeniu symboli i wartości narodowych”

dawna nomenklatura ostrzegają zmiany zachodzące w Polsce jako zagrożenie dla siebie i swoich interesów. Powtarzają swój wyswiechtany argument – przecież w czasach PRL zbudowano domy, szkoły, drogi... To prawda, ale nie dzięki temu, że był PRL, czy III RP, a pomimo to. Gdyby nie okupacyjna władza, nietroszcząca się ani o ludzi, ani o ekonomię, zbudowano by znacznie więcej. Jakim krajem moglibyśmy być, gdyby nie komunizm, łapówki, korupcja, nepotyzm, milionowe pensje i odprawy dla szefów spółek skarbu państwa? Ile miejsc pracy zlikwidowano wskutek antypolskiej polityki prywatyzacyjnej? Wystarczy rozejrzeć się dookoła. Zobaczyć jak rozwijały się inne kraje, które nie doświadczyły wpływów sowieckich. Mieliśmy jeszcze do niedawna przykład dwóch państw niemieckich – RFN i NRD. Nie słyszałem o choćby jednym przypadku, żeby zdrowy na umyśle obywatel pierwszego z nich uciekł do drugiego. W drugą zaś stronę uciekło lub próbowało uciec wielu. Niektórzy chęć wydobycia się z ogrodzonego drutem kolczastym „raj” przypłacili życiem. Historia, jakiej doświadczyły okupowane narody, wciąż skrywa wiele tajemnic. Nie dla wszystkich jest do końca znana. Dla wciąż licznej (niestety) części naszego społeczeństwa jest to prawda niewygodna. Prawda, którą trzeba tu słyszeć, o której lepiej nie mówić, a już na pewno nie myśleć o niej patrząc w lustro.

Dla „wyznawców” PRL i III RP najważniejsze jest odzyskanie utraconej władzy. Może pomogą im w tym ich zagraniczni mocodawcy? Warto próbować... I robią to, próbują za pośrednictwem instytucji unijnych lub zaprzyjaźnionych międzynarodowych mediów. W Polsce i za granicą. Nie pierwszy to raz w dziejach Polski, kiedy z naszego kraju płyną prośby o pomoc do sąsiadów. Warto przypomnieć sprowadzenie Krzyżaków przez księcia Konrada Mazowieckiego, czy choćby konfederację targowicką, kiedy to zdrajcy zwracali się o pomoc militarną do carycy Rosji Katarzyny II.

Niech więc nikogo nie dziwią dzisiejsze zabiegi o obcą interwencję w walce z obecnym rządem. Każdy sposób jest dobry, jeśli pozwala osiągnąć cel, jak twierdził Niccolò Machiavelli (1469–1527) – prawnik, filozof, pisarz, historyk i dyplomata florencki. Ten sam Machiavelli mawiał – „Ludzie prędzej puszcza w niepamięć śmierć ojca niż utratę ojcowizny”. I zapewne nie chodziło mu jedynie o wartość materialną tejże. Warto to również dziś wziąć do siebie.

Twierdził też – „Ludzie szkodzą z bojaźni lub przez nienawiść”. Mogłoby to tłumaczyć zachowanie rozmaitych „nowoczesnych” polityków i ich otoczenia, którzy (abstrahując od nienawiści do wszystkiego, co polskie), mają się czego obawiać. A obawiają się przede wszystkim prawdy. Prawdy o nich samych, o ich korzeniach politycznych, o ich związkach z dawną komunistyczną władzą i wzajemnych między nimi powiązaniach. Wciąż mają za sobą aparat sądowniczy, którego reforma, polegająca na oczyszczeniu z upolitycznionych sędziów i prokuratorów, to proces dłuższy niżby się mogło wydawać. Bezkarne mogą zatem szargać symbole narodowe, religijne etc. W ich szeregach nie brak rozmaitych „farbowanych lisów”, udających patriotów, nawołujących do obrony demokracji. Mimo że sam fakt, iż mogą to robić bez przeszkód ze strony „świadczy właśnie o jej istnieniu.

Zbliża się Wielkanoc – najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie (na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa). To czas, kiedy towarzyszące mu symbole zagospodzą w większości polskich domów. One także stanowią część naszej tożsamości. Nie dajmy sobie tego odebrać.

Mirosław Miroński



Wystawa w Galerii Ucznia

W Galerii Ucznia Domu Kultury Imielin (ul. Dereńniowa 6 na Ursynowie) można do 7 kwietnia oglądać obrazy Barbary Sobańskiej-Rybackiej. Tematem prac są wspomnienia z miejsc, które odwiedziła pani Basia.

„Jestem zauroczona pięknem natury i to zaurczenie usiłuję przekazać w moich obrazach – mówi ich autorka. – Maluję głównie pejzaże i kwiaty. Chcę pokazać odczucia i emocje, mój sposób widzenia świata i przestrzegania koloru. Lubię podróżować, a to co zaobserwowałam, inspiruje moje malarstwo. Często z pobytu w jednej okolicy lub miejscu powstaje kilka obrazów połączonych ze sobą tematycznie lub kolorystycznie. Staram się oddać klimat miejsca, które maluję. Pejzaże przedstawiają

wyłącznie miejsca, w których byłam, z wyjątkiem Francji. Uznałam bowiem, że specyfikę tego kraju najlepiej oddają obrazy impresjonistów i zilustrowałam go obrazami wzorowanymi na mistrzach. Maluję głównie akryłem, w niewielkim stopniu używam oleju, pasteli, tempery i akwareli.

Stale się uczę, nieustannie szukam własnej techniki i nowych środków wyrazu. Obcowanie ze sztuką w różnych jej dziedzinach było zawsze moją ucieczką od codzienności. Pierwsze próby tworzenia podjęłam w roku akademickim 2009/10 na UUTW przy SGGW w Warszawie na zajęciach z malarstwa pod kierunkiem artysty plastyka – pani Saidy Siczek. W 2012 r. zostałam przyjęta do Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków – mówi artystka.



Jej obrazy tworzące cykle różnią się formą, treścią, techniką, stylem i nastrojem. Są to niezwykle malownicze, nostalgiczne górskie widoki, rozedrgane i przesycone południowym słońcem śródziemnomorskie zatoki, kwiaty malowane mocno nasyconymi kolorami tworzące wyra-

ziste, duże desenie, czy niezwykle precyzyjnie wyrysowane martwe natury, nadają one wystawie niepowtarzalny urok i ukazują w pełni talent artystki. Wystawę, sfinansowaną ze środków Dzielnicy Ursynów, można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00.

Galeria Działań dla szkół

W ramach zajęć artystycznych dla uczniów klas drugich ursynowskie Gimnazjum nr 93 z Oddziałami Dwujęzycznymi przy ul. Szolc-Rogozińskiego 2 gościło niedawno Dorotę Suwalską – artystkę i pisarkę. Uczniowie wykonali kalkografie pod okiem profesjonalisty i zapoznali się z nową dla nich techniką plastyczną.

Warsztaty graficzne mogły się odbyć dzięki uprzejmości kierownika Galerii Działań Freda Ojdy jego inicjatywie – „Obecność Galerii Działań SBM Imielin w szkołach”. Ten cykl warsztatów twórczych jest realizowany dzięki wsparciu Wydziału Kultury dzielnicy Ursynów.

Zajęcia 30-osobowej grupy noszą nazwę „Szlakiem Pegaza”. Autorski program, opracowany przez nauczyciela, obejmuje nie tylko zajęcia w szkole – uczniowie zainteresowani szeroko pojętą sztuką bywali również w operze, filharmonii, Muzeum Archeologicznym, uczestnicząc w sobotnim cyklu „Akademia Sztuk Humanistycznych”, warsztatach fotograficznych o kulturze na Ursynowie czy wernisażach i koncertach muzyki współczesnej w Galerii Działań.

Inne grupy czwartkowych zajęć artystycznych zajmują się teatrem, grafiką komputerową, redagowaniem gazetki szkolnej publikowanej na stronie internetowej gimnazjum 93, plastyką oraz śpiewaniem w chórze. Każdy uczeń we wrześniu mógł wybrać sobie interesujący go nurt artystyczny. Jest to novum wprowadzone od 5 lat przez dyrektor Ewę Podporę. Wszystkie klasy drugie mają w tym samym czasie dwugodzinne zajęcia do wyboru. Jest to znakomity pomysł popierany gorąco przez uczniów i ich rodziców. Każdy może znaleźć coś dla siebie.

W dzisiejszych czasach zdominowanych przez otaczający nas kicz i komercję takie uwrażliwienie uczniów na artyzm jest niesłychanie ważne i potrzebne.

**Teresa Juraszek
fot. Darek Kondeter**



Najpiękniejsze, świąteczne,
wielkanocne życzenia
składamy od serca,
życząc ich spełnienia



po prostu Twój sklep!
SKLEP SPOŻYWCZY (m) MOKPOL



Zdrowych, radosnych ciepłych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
Mieszkańcom Ursynowa, Przyjaciółom
i Sympatykom

życzy
Stowarzyszenie "Nasz Ursynów"

SAM SUPER

Wesołych, zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
smakowitej obfitości na świątecznym stole,
odpoczynku w milej rodzinnej atmosferze
oraz radosnego Śmigusa - Dyngusa

wszystkim Klientom życzą
Zarząd i Pracownicy
SUPERSAMU

ADRESY PLACÓWEK I GODZINY OTWARCIA:

ul. Puławska 2,
Pon.-Sob. 8:00-21:00, Nd. 10:00-20:00
26.03 (Wielka Sobota) 8:00-16:00

Filia 1, ul. Puławska 131
Pon.-Pt. 7:00-21:00, Sob. 8:00-20:00, Nd. 9:00-16:00
26.03 (Wielka Sobota) 8:00-15:00

Filia 2, ul. Powstańców Śląskich 89
Pon.-Pt. 7:00-21:00, Sob. 9:00-19:00, Nd. 9:00-16:00
26.03 (Wielka Sobota) 9:00-15:00



**SPÓŁDZIELNIA PRACY
SPECJALISTÓW RENTGENOLOGÓW**
im. prof. Witolda Zawadowskiego w Warszawie



Wiosny w sercu,
pogody w duchu!
Szczęśliwych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
życzą
**lekarze i personel
Lecznicy „KEN”**

Lecznica „KEN”, al. Komisji Edukacji Narodowej 19
(wejście od ul. K. Borsuka) stacja M Kabaty;
czynna od pon. do pt. w godz. 7.00 - 20.00

tel. 22 446 77 77, 22 446 72 31

www.rentgen.pl

Gadka Tadka

Czy państwo chcą Państwa Islamskiego?

Świąteczny felieton powinien być przyjazny, ciepły i poprawny politycznie, ale niniejszy – niestety – taki nie będzie. Odniosę się do dwóch tematów zajmujących ostatnio pierwsze strony gazet zarówno elektronicznych, jak i papierowych. W gazetach zagranicznych – to temat uchodźców i nasilającego się terroryzmu. W krajowych – rozpoczęty właśnie proces przeciwko właścicielom zło-dziejskiej firmy Amber Gold.

W lutym czytałem z mieszanymi uczuciami doniesienia prasowe z przebiegu 52. Monachyjskiej Konferencji Bezpieczeństwa (MSC). W organizowanej corocznie na początku lutego konferencji bierze udział kilkuset decydentów z całego świata – prezydentów, ministrów, szefów wpływowych organizacji pozarządowych, przedstawicieli wielkich korporacji i firm reprezentujących wielki przemysł, dziennikarzy oraz uczonych. Wiodącym tematem była, rzecz jasna, sytuacja w Syrii i problem migracji. Moje mieszane uczucia podczas lektury płynęły z tego, że znów skupiano się na skutkach, miał dyskutować o przyczynach. Przedstawiciele krajów Bliskiego Wschodu nawoływali Zachód do wspólnej walki z terroryzmem. Nie mogę już po prostu słuchać tego politycznego kitu, ponieważ nic za tym nie idzie. Król Jordani Abdallah II straszył „ideologią przemocy i pogardy dla ludzkiego życia” oraz postulował stworzenie „globalnego sojuszu do walki z Państwem Islamskim”. Tego rodzaju postulaty słyszymy od kilku lat i nic z nich nie wynika.

Do częściej i coraz bardziej irytującej gadaniny włączył się premier Iraku Hajder al-Abadi, który wyraził opinię, że rok 2016 jest ostatnim rokiem istnienia Państwa Islamskiego. Na jakiej podstawie irakijczyk wywiódł swoją odkrywcza tezę? Prawdopodobnie z chmur, potwierdzeniem na to są kolejne ataki bojowników ISIS w Brukseli. Natomiast szef MSZ Arabii Saudyjskiej Adil ibn ad-Dżubeir objawił światu, iż ISIS jest organizacją terrorystyczną kierowaną przez psychopatów, sektą, którą należy zwalczać. Kolejna odkrywcza teza, wreszcie ostatni wypierdek z przedszkola wie, że terroryzm trzeba zwalczać. Jedynie szef tureckiego MSZ Mevlut Cavusoglu zaapelował do zebranych o skoncentrowanie się na zwalczaniu przyczyn migracji, a nie na jej skutkach. Jego głos utonął jednak w radosnym ge-ganiu uczestników tego nikomu niepotrzebnego i niczemu nie służącego kosztownego spe-đu.

Zielone światło do powstania Państwa Islamskiego i rozkwitu terroryzmu dały Stany Zjednoczone oraz ich najbliżsi sojusznicy – Wielka Brytania, Francja i, niestety, również Polska. Inwazja Iraku, w której bezsensownie wzięliśmy udział, przeprowadzona była pod pozorem zniszczenia broni masowego rażenia. Miał ją rzekomo posiadać Saddam Husajn, ale się w końcu okazało, że jej nie miał... W rzeczywistości chodziło o przechwycenie bogatych irackich złóż ropy naftowej. Broni masowego rażenia nie znaleziono do dnia dzisiejszego. Napaść na Irak była największą polityczno-zbrojną hacpą w XXI wieku. Szybko wystąpił tzw. efekt kuli śnieżnej, czyli wybuch Arabskiej Wiosny, w wyniku której pozbawiono władzy trzystu tysięcy ludzi, w tym całe dziesięciolecie arabską dzicz na krótkiej smyczy dyktatorów: Hosniego Mubaraką i Muammara Kaddafiego. Potem usiłowano dobrać się do władz Algierii, Jordanii, Jemenu i w końcu Syrii, ale te próby nie wypaliły. Warto zwrócić uwagę, że ISIS panoszy się wszędzie tam, gdzie mocarstwa zachodnie obaliły lokalnych watażków, zastępując ich dyktatorskie rządy demokracją, ustrojem obcym dla zdecydowanej części wyznawców islamu.

Państwo Islamskie, które powstawało za ledwie przed niespełną trzema laty, jest dzisiaj liczącą się siłą. ISIS dysponuje solidnym finansowaniem, które zapewnia sprzedawaną nielegalnie ropa. Rezerwy walutowe Państwa Islamskiego szacowane są na ponad 3 miliardy dolarów. Pod bronią znajduje się 50 tysięcy żołnierzy. ISIS zajmuje część Syrii i Iraku, ma też swoje kolonie w Afryce Północnej, zwłaszcza w Libii. Potęga Państwa Islamskiego rośnie z roku na rok, a jego moc to w dużym skrócie udane akcje paraliżowania życia publicznego w największych miastach Europy, gdzie żaden z mieszkańców

„Zielone światło do powstania Państwa Islamskiego i rozkwitu terroryzmu dały Stany Zjednoczone oraz ich najbliżsi sojusznicy – Wielka Brytania, Francja i, niestety, również Polska”

nie może już czuć się całkiem bezpieczny. Radykałowie z ISIS opublikowali mapę, która przedstawia terytorium jakie Państwo Islamskie planuje przejść do 2020 roku. Wynika z niej, że dżihadysty zakładają podporządkowanie sobie połowy Afryki i całego Bliskiego Wschodu. Co więcej, planują swoją ekspansję w Azji, z Indiami i częścią Chin włącznie. Dwie największe planowane prowincje Kalifatu to afrykański Maghreb i azjatycki Khurasan z całym Półwyspem Indyjskim w składzie. Mapa strefy wpływów ISIS w 2020 roku to ziemie, które „należą do muzułmanów”. W Europie są to dwa dystrykty – Andalus składający się z dzisiejszej Hiszpanii oraz Orobpa – złożona z państw bałkańskich, a nawet Węgier i Słowacji. Jeśli dżihadystom udałoby się zrealizować swój złowieszczy plan, Polska graniczyłaby od południa z... Państwem Islamskim.

Już w 2014 r. czeski komentator tygodnika „Reflex” Viliam Buchert ostrzegł przed lekceważeniem zagrożenia płynącego ze strony fundamentalistycznych muzułmańskich, ogłaszających powstanie Kalifatu. Pisał m.in.: „Orobpa ma się składać z Austrii, Chorwacji, Grecji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Słowacji i zajętego przez Rosję Krymu. Rzeczywistym problemem naszej cywilizacji jest to, że fanatycy są zdeterminowani do walki o realizację tego zamiaru, podczas gdy my jesteśmy skłonni uważać go za „sen szaleńca”, czy „chwyt marketingowy”. Euroatlantyckie rozumienie idei demokracji jest nie do przyjęcia nawet dla wpływowych uczonych islamskich (zwłaszcza jeśli chodzi o prawa kobiet, mniejszości seksualnych czy wyznaniowych). Ciśnienie na islamizację wielu państw jest stałe ze wszystkich stron, nie tylko ze strony radykałów. Pogląd muzułmanów na funkcjonowanie społeczeństwa jest zupełnie odmienny od naszego. Europa zachowuje jednak na ten temat cnotliwe milczenie i ukrywa się za multikulturalizmem oraz polityczną poprawnością. Problem stanowi to, że islamscy tych pojęć nie znają ani też znać nie chcą”.

Nasuwają się pytania, kiedy europejscy politycy skończą wreszcie z czczą gadaniną, rozdętym humanitaryzmem i poprawnością? Niezbędne jest podjęcie radykalnych kroków i rozwiązań, bo inaczej za kilka lat strach będzie wiaść w Warszawie do autobusu czy metra. W wielkich zachodnich metropoliach już dzisiaj przypominają to „rosyjską ruletkę”. Życie w ciągłym strachu to nie jest życie. Patrząc z tego punktu widzenia należy docenić fakt, że władzę w państwie wzięło PiS. Gdyby krajem nadal rządili liberałowie, mielibyśmy już zadekretowane przyjęcie na przykład 100 tysięcy emigrantów.

Na koniec coś z własnego podwórka. Wszystkie stacje telewizyjne w Polsce relacjonowały początek procesu właścicieli Amber Gold i wypowiedź jednego z poszkodowanych, żądającego, by „państwo zrekonwenowało mu część strat”. Ośmielam się zapytać: a niby z jakiego tytułu ja, wzorowy podatnik, mam czynić zadość frajerowi, który kierowany pazernością i żądzą maksymalnego zysku powierzył oszustowi 200 tys. złotych? Zmuszał go ktoś do takiego kroku? To był czysty biznes, a w biznesie można zyskać, ale również wszystko stracić. Gadki o tym, że państwo pozwoliło oszustowi na... ble, ble, pomnę wyniosłym milczeniem. Oszuści są wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną. Nawet w USA, gdzie fiskus i służby powołane do walki z przestępczością finansową działają wyjątkowo sprawnie. Bernard Madoff, amerykański finansista żydowskiego pochodzenia, oszukał na początku XXI wieku około 13 tys. indywidualnych inwestorów i organizacji na łączną kwotę prawie 35 miliardów (!) dolarów. Dzisiaj odsiaduje wyrok 150 lat w federalnym więzieniu Walla Walla. Zadne z poszkodowanych osób fizycznych i prawnych do głowy nie przyszło, by żądać zadośćuczynienia od amerykańskiego rządu. Nie bądźcie więc pazerni, Drodzy Czytelnicy Passy, bo to nie popłaca. To moje życzenia dla Was z okazji Świąt Wielkiej Nocy.

Tadeusz Porębski



WARTO MYŚLEĆ

Terror coraz bliżej nas...

Od trzydziestu lat, może dłużej, ludzie zajmujący się strategiami bezpieczeństwa Europy głosili, że źródła zagrożeń dla „naszego świata” w XXI wieku będą inne, bogatsze co do rodzaju i formy, trudniejsze do opanowania przez aparaty bezpieczeństwa państwowego od dotychczas nam znanych zagrożeń. Inaczej niż w przypadku właściwych czasowi zimnej wojny i równowagi sił zagrożeń otwartymi wojnami, z wykreślonymi na mapie granicami frontów i zdefiniowanymi przeciwnikami, coś niedookreślonego, mglistego, tuż obok nas, albo nawet pośród nas, coś nieoczekiwane i wewnętrzne. I, jak najbardziej na co dzień, realnego. Terror. Zamachy na duże skupiska ludzi.

Źródłem społecznym tego nowego zagrożenia miała być beznadziejność życia ludzi na wielkich obszarach Afryki Północnej i Sahelu oraz Afryki Wschodniej, a także Bliskiej Azji. W warunkach łatwo dostępnym środków masowego rażenia i wobec bezbronnych, przypadkowych ofiar. Źródłem politycznym – upadłe państwa i państwa uprawiające międzynarodowy terror. Islam zaś, specjalnie jego ekstrema, to miało być bardziej ideologiczne spoivo niż źródło. Aczkolwiek, z czasem, także główne miejsce rekrutacji i punkty zbornie, zwłaszcza w Europie, w miejscach skupisk imigrantów. Zresztą kwestia islamu, nawet ekstremalnych jego w Europie wyznawców, nie jest tak prosta, jak czasem jest przedstawiana. Być może, jest on jedynie parawanem dla młodych, z drugiego albo nawet z trzeciego pokolenia imigrantów, może tych wybitniejszych, osobowościowo dominujących nad swoimi etnicznymi i nieetnicznymi kolegami, którzy czują szklany dach tradycyjnej białej Europy nad głową. Tego nie wiem. Wiem natomiast, że w tak poważnych sprawach jak terroryzm i jego konsekwencje warto myśleć, warto badać, warto rozpoznawać. Nie tylko metodami nauki, ale i metodami właściwymi służbom specjalnym.

Kwestie bezpieczeństwa i wolności są, w kontekście demokracji, ściśle powiązane, współzależne i zasadnicze. A o nie najpierw terrorystom chodzi. O zachwianie poczucia bezpieczeństwa, destrukcję zaufania do instytucji państwa, o polityczny i emocjonalny podział Europy wokół wartości dla niej konstytutywnych. O to chodzi terrorystom, a ich cele i ich działania wykorzystują i będą wykorzystywać ci, którym Europa wartości liberalnych, zjednoczona i silna, nie jest po drodze.

Trudność opanowania terroryzmu, w Europie (nie odnoszę się do aktów terroru poza nią – w Egipcie, Tunezji, Zachodniej Afryce, gdziekolwiek terroryści są „u siebie” przynajmniej w kulturowo-społecznym sensie) spowodowana jest też tym, że Europa to nie tylko przestrzeń polityczna, ale i przestrzeń wartości. Prawa jednostki są dla niej fundamentem. Mieliśmy okazję doświadczyć tego w latach 70., kiedy ówczesna Republika Federalna Niemiec i Włochy stały się miejscem ataku skrajnie lewicowych ekstremistów zmuszając te państwa do decyzji dotyczących fundamentalnych spraw dla Europejczyków tamtego i dzisiejszego czasu – jak zapewnić bezpieczeństwo minimalizując ograniczenia dla wolności. Wtedy się udało. Jest więc nadzieja, że i dzisiaj skuteczna walka z terroryzmem nie zagrazi naszym podstawowym wolnościom. Spalizowane strachem społeczeństwa mogą bowiem stać się łupem swoich wewnętrznych wrogów wolności sięgających, z przyzwoleniem społecznym, po narzędzia o wiele groźniejsze dla demokracji, bo będące atrybutem władzy państwowej. Im głębiej i obszerniej wrosły korzenie demokracji i potrzeba osobistej wolności, tym to zagrożenie mniejsze. Im one płytsze i młodsze, im mniej istotne dla obywateli, tym większe zagrożenie.

Nie relatywizując niczego, co jest tak potworne w aktach terroru, tym bardziej nie usprawiedliwiając, należy przypomnieć, że mniej więcej od połowy lat 50. ubiegłego wieku ludzie zajmujący się prognozowaniem wielkich kontynentalnych i globalnych procesów politycznych przewidywali wzrost napięcia, które zagrażało już wtedy trudną do kontrolowania i zarządzania masową migracją i wielkim napięciem na umownej linii Północ-Południe, gdzie „Północ” to „my”, beneficjenci rozwoju, a „Południe” to „oni” – pariasi współczesnego Świata. Często mentalnie organizowani i popychani przeciw „naszemu” Światu przez specyficzny, ortodoksyjny, wyzywający do mordowania islam. I nie ma znaczenia, jak idzie o terroryzm, że on sam w wielkim islamie jest marginesem. Znaczenie ma skuteczność jego formacji wobec podatnych na tę formację młodych ludzi odnajdujących współcześnie w fenomenalnie zdemokratyzowanym Internecie prawdę o niesprawiedliwości, a w skrajnie ortodoksyjnym islamie ukojenie własnego sumienia.

„Nie może być tak, że wrogowie naszych wolności i naszych praw mają wolność odbierania nam naszych swobód, a my w ramach jakieś dziwacznej koncepcji poprawności politycznej mamy im tę wolność zniewalania gwarantować”

Podnoszę dwie kwestie. Pierwsza dla większości Europejczyków, w tym dla Polaków, jest oczywiście. To jest kwestia niekontrolowanej dotychczas przez państwa europejskie i przez Unię masowej migracji. Która, choćby dla zachowania konstytucyjnych Europei wartości, dla praw człowieka – należy precyzyjnie odróżnić od kwestii uchodźców. Pomieszenie porządku tych rzeczy skutecznie uniemożliwia zarówno opanowanie tej wielkiej fali ludzi prących ku lepszemu dla nich światu, jak i ratunek dla rzeczywistych uchodźców z terenów żywej walki, której są bezbronnymi i niewinnymi ofiarami. Mój pogląd sformułuję najprościej, jak to jest możliwe. Europa musi kontrolować swoje granice. Konsekwencją braku kontroli granic Unii Europejskiej jest odbudowanie granic wewnątrz europejskich. Nie ma trzeciego szybkiego rozwiązania kwestii masowej migracji.

Europa powinna też przyjmować rzeczywistych uchodźców tak jak dotychczas, jeszcze sprzed kryzysu migracyjnego ostatnich lat to robiła. W sposób kontrolowany, gdzie nie idzie wyłącznie o kontrole graniczne, ale też o warunki gościnności. Nie może być tak, że wrogowie naszych wolności i naszych praw (np. praw kobiet) mają wolność odbierania nam naszych swobód, a my w ramach jakieś dziwacznej koncepcji poprawności politycznej mamy im tę wolność zniewalania gwarantować. To powinno być przedmiotem zasadniczej debaty w Unii Europejskiej dla wypracowania wspólnej polityki granicznej. W przeciwnym wypadku Schengen stanie się historią jeszcze w tym roku.

Drugą kwestią jest nieoczywista dla Europejczyków, w tym dla Polaków, sprawa naszego udziału w tworzeniu tego migracyjnego napięcia na linii „Północ – Południe”. Najpierw ekonomia. Otóż Stany Zjednoczone i Unia Europejska dotują ostatecznie (polityka podatkowa, różne opłaty, dopłaty, finansowanie zakupów, pomoc humanitarna) wytwarzaną u siebie żywność odpowiednio w 70 i 60% kosztów. Jaka więc tu konkurencyjna szansa Południa?

I jeszcze jedna rzecz. Polityka demokracji Zachodnich wobec Bliskiego Wschodu i Libii. A także sprawa kosztów wojen w porównaniu z kosztami edukacji i innych form pomocy dla rozwoju. Sprawa destrukcji tamtych systemów władzy. Nie rozwijam tematu dla przykładu pozostawiając do myślenia czytelnikom ocenę wartości strategicznej myśli Amerykanów w chwili tzw. drugiej interwencji w Iraku. Jej główny promotor, ówczesny zastępca sekretarza obrony, zapytany o cel tej interwencji, o warunki pozwalające na jej zakończenie odpowiedział, że jest nim ustanowienie demokratycznego rządu w Bagdadzie. Czyli zaczynając interwencję, nie wiedział, kiedy ją zakończy. Ten bowiem warunek akurat nie mieści się w zbiorze warunków realnych. Nie wiedział? Kpił? Europa i Ameryka, jeśli chcą utrzymać prawa człowieka jako fundamentalną przesłankę swej polityki i liberalny model demokracji u siebie, muszą wobec współczesnych zagrożeń dla tych wartości wypracować wspólną politykę opartą na zimnej analizie faktów i możliwości, a nie na emocjonalnej reakcji na sytuację przez nie same wywołaną. W ramach tej polityki zmieścić się powinny zarówno zagadnienia dotyczące polityki granicznej, jak i polityki i jej instrumentów w dziedzinie rozwoju obszarów, gdzie biją źródła masowej migracji. To jest możliwe. I nie tylko dlatego, że impulsem dla tego felietonu jest to, że ten potworny kolejny akt terroru zdarzył się trzeciego dnia Wielkiego Tygodnia, we wtorek 22 marca 2016 roku, kiedy w chrześcijańskich kościołach pierwsze czytanie przekazuje prorocstwo Izajasza o Bożym zbawieniu aż do końca świata, ale i dlatego, że Europa nie ma innego rozsądnego wyjścia, jak być źródłem polityki rozsądnej, opartej na wiedzy i na nieemocjonalnym rachunku zysków i strat.

Pisałem ten tekst na gorąco, widząc pokazywaną w telewizji brukselską stację metra Maelbeek i czerwone dachy kamieniczek w uliczce, przy której mieszkają moje dzieci, raptem w odległości 150 metrów od miejsca wtorkowego wybuchu. Synowa codziennie stamtąd jedzie do pracy. We wtorek też odjechała ze stacji Maelbeek, pół godziny przed wybuchem. Nic jej by się nie stało, jeśliby nawet była tam pół godziny wcześniej, bo wybuch nastąpił za stacją, w przeciwnym kierunku niż jej kierunek jazdy, ale wrażenie, że oto dokonuje się gwałt w miejscu bardzo bliskim, oswojonym, znanym, gdzie wielokrotnie się było, powiększa traumę i uświadamia, jak blisko jest to, co przeraża i co jest tak złe.

Andrzej Celiński



Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS

6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL

REDAKCJA ZARZĄDZANIE REKLAMA KONTAKT

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Wiceprezydent Warszawy Jarosław Józwiak o perspektywach stołecznych obiektów sportowych

Nie pozwolimy Skrze zginać...

MACIEJ PETRUCZENKO: Na pewno stało się niedobrze, że tak duży obiekt, jak kompleks sportowy Skry przy Wawelskiej - ze stadionem lekkoatletycznym, halą, boiskami do gier, odkrytymi basenami - został w pewnym momencie wypuszczony z rąk miasta, przechodząc w użytkowanie wieczyste klubu, pozbawionego funduszy na utrzymanie tyłu aren. Ale miasto już odzyskało zarząd tego obiektu i co dalej?

JAROSŁAW JÓZWIAK: To prawda, że w warunkach nowej Polski zabrakło potężnych zakładów pracy, które za czasów PRL były w stanie finansować takie obiekty jak Skra. Gdy w latach 90-tych zaczął rodzić się kapitalizm, okazało się, że takie kolosy zaczęły one być w jakiś sposób zaniedbywane. Sponsorzy nagle zniknęli. A z drugiej strony biorąc, trzeba uczciwie powiedzieć, że użytkowanie wieczyste nie jest tanim prawem. Na takie kluby jak Skra spadł obowiązek dużych płatności, no i zaczęły się kłopoty. W ostatnim czasie miasto zaczęło na szczęście odzyskiwać zarząd należących doń aren sportowych, wygrywając procesy zarówno ze Skrą, jak i z Orłem, dysponującym praskim obiektem przy Podskarbińskiej. W pierwszej instancji zakończył się też nasz proces o Warszawiankę oraz GKP Targówek. W każdym wypadku potwierdzono, że chodzi o cel społeczny i tereny wracają do miasta. A więc zapadły w sumie cztery korzystne dla nas wyroki, sąd podzielił naszą argumentację. Rodzi się tylko pytanie: co teraz robić z tymi obiektami.

Dziwne rzeczy dzieją się również z żoliborską Spójnią...

Tak, to kolejny problem, którym musimy się zająć. A jeśli chodzi o Skrę, to nie da się ukryć, że trener, a zarazem prezes tego klubu Krzysztof Kaliszewski jest w pewnym sensie ofiarą decyzji, którą podjęli jego poprzednicy, wpuszczając tam irlandzkiego dewelopera. Dziś jesteśmy na takim etapie, że Skra złożyła wniosek o dzierżawę tego tere-

nu, żeby klub mógł nadal prowadzić działalność. Mamy też u nas wniosek tego klubu o obniżenie czynszu do kwoty symbolicznej. W efekcie nowy stan prawny będzie dla Skry o wiele bardziej korzystny, bo za użytkowanie wieczyste musiała płacić gigantyczne pieniądze. Teraz będzie płacić za dzierżawę czynsz symboliczny i spokojnie kontynuować szkolenie młodzieży.

A co będzie dalej z obiektami, zwłaszcza z będącym na poły w ruinie stadionem tartanowym?

Odzyskując władanie nad terenem przy Wawelskiej, czyli odbierając klucze od prezesa Kaliszewskiego, będziemy mogli wreszcie rozpocząć ekspertyzy stanu technicznego tamtejszych obiektów. Wiemy na pewno, że elementem zabytkowym jest łuk stadionu, który w jakiejś formie powinien być zachowany. Ale trzeba sprawdzić, w jakim stanie jest stadionowa wieża oraz trybuna.

To akurat, wiadomo - w stanie kompletnej ruiny...

No i ten stan musi się zmienić, bo Warszawie jest potrzebny odpowiedni obiekt lekkoatletyczny.

Miło słyszeć takie słowa, pan prezydent leje po prostu miód na moje serce...

Skra jest świetnie zlokalizowana i ma odpowiedni potencjał, żeby tam powstał nowoczesny stadion, a cały teren klubowy powinien spełniać szereg funkcji związanych nie tylko ze sportem wyczynowym, lecz również rekreacją i sportowaniem amatorskim.

Jest już gotowy bardzo ciekawy projekt nowego stadionu lekkoatletycznego, opracowany przez prof. Wojciecha Zabłockiego...

Jeszcze tego projektu nie znam.

A szkoda, bo jest bardzo ciekawy, no i właśnie łączy wycyzyn z rekreacją, a na dodatek ma przewidzianą na obrzeżach również część komercyjną.

Tam rzeczywiście jest możliwa budowa obiektów komercyjnych, tylko ściśle związanych ze sportem. Mam między innymi na myśli funkcje hote-



lowe. I to będziemy chcieli docelowo w ramach zagospodarowania zrealizować. Jestem już po rozmowie z ministrem sportu Witoldem Bańką, który mówi, że jest zainteresowany współfinansowaniem budowy stadionu lekkoatletycznego przy Wawelskiej. Tyle że to nie może być obiekt z trybunami na kilkadziesiąt tysięcy widzów, bo to byłoby na dzisiejsze czasy za dużo. Tak naprawdę nowy stadion powinien mieć maksymalnie 15-tysięczną widownię. Bo, szczerze mówiąc, dziś lek-

koatletykę o wiele wygodniej ogląda się w telewizji.

Pełna zgoda, panie prezydencie, tyle że warto wykorzystać chociażby praktykę gospodarzy Igrzysk Olimpijskich 2012 w Londynie, gdzie zaprojektowano budowę stadionu lekkoatletycznego, czyli głównej areny tych zawodów, na zasadzie modułowej. Gdy startowali tam olimpijczycy i odbywały się uroczystości otwarcia oraz zamknięcia imprezy, na trybunach mogło zasiąść aż 80 tysięcy widzów. Po igrzyskach więk-

szość trybun rozebrano, żeby na dzień pozostała 20-tysięczna widownia piłkarskiego klubu West Ham United. Raz do roku lekkoatleci znowu wynajmują stadion, powiększając trybuny, na których na powrót zasiada po 80 tysięcy miłośników królowej sportu, żeby oglądać mityng upamiętniający igrzyska. Prof. Zabłocki tak właśnie zaprojektował Skrę...

Całkowicie się zgadzam z taką koncepcją, bo wypadłoby w końcu, żeby urządzany ostatnio na piłkarskim Stadionie Narodowym Memoriał Kamili Skolimowskiej był rozgrywany na Skrze i żeby Memoriał Janusza Kusocińskiego powrócił ze Szczecina do Warszawy. Będzie nam na tym naprawdę zależało. Tym bardziej, że chcemy, żeby najlepsza sportsmenka stolicy, mistrzyni i rekordzistka świata w rzucie młotem Anita Włodarczyk pozostała w klubie Skra i nie wyprowadzała się do Trójmiasta, jak to zostało niedawno w mediach zaanonsowane. Na szczęście, o ile wiem, żadnych konkretnych kroków zmierzających do opuszczenia Warszawy pani Anita jeszcze nie uczyniła. Jeśli wiadomość o jej ewentualnych przenosinach do AZS AWF Gdańsk potraktować jako próbę nacisku, żebyśmy wyznaczyli klubowi Skra jak najniższy czynsz za dzierżawę, to powiem od razu, że jakkolwiek nacisk nie jest potrzebny, bo ten czynsz na pewno będzie minimalny. A w ciągu kilku lat doprowadzimy do tego, żeby w Warszawie powstał porządny obiekt lekkoatletyczny. I mam nadzieję, że w tym wypadku nie skończy się tak, jak z projektem zadaszego toru łyżwiarskiego na Stegnach, na którego realizację nie dostaliśmy od ministra sportu pieniędzy.

Ale pewnie znajdują się pieniądze z budżetu centralnego na nową wielką halę sportowo-widowiskową przy Stadionie Narodowym...

Jesteśmy tego pewni i dlatego proponujemy jej zbudowanie w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Czy na Służewcu muszą być rozgrywane prywatne interesiki?

Nie chodzi o konie na pokaz



PLAN 2016	Ilość gonitw
Konie pełnej krwi angielskiej	259
Kłusaki	16
Konie czystej krwi arabskiej	176
RAZEM	451

W związku ze zbliżającą się wielką krowkami inauguracyjną sezonu wyścigowego 2016 zadaliśmy rzecznikowi prasowemu Oddziału Wyścigi Konie Totalizatora Sportowego, organizatorowi gonitw na Służewcu, pytania dotyczące ich rozplanowania na bieżący rok.

Poprosiliśmy również organizatora o jego opinie w odniesieniu do rozgrywania na wyścigowym torze gonitw eksterierowych (pokazowych) dla koni czystej krwi arabskiej. Projekt rozkładu gonitw na sezon 2016 przedstawiamy w tabelach.

Okazuje się, że podana w poprzednim wydaniu Passy, uzyskana drogą nieoficjalną, informacja, dotycząca szczegółów planu gonitw, nie była ścisła. Napisał mi m. in., że w nadchodzącym sezonie odbędzie się tylko 16 wyścigów eksterierowych, tymczasem rozegranych zostanie aż 29 takich gonitw.

Oto odpowiedź rzecznika prasowego TS na pytanie zadane przez Passę, jak mają się gonitwy eksterierowe (stricte pokazowe) do publicznej próby dzielności koni zapisanej w ustawie o wyścigach konnych z 2001r.:

“Zgodnie z opinią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 04.09.2015 roku, ocena wartości użytkowej koni czystej krwi arabskiej wymaga zarówno sprawdzenia dzielności wyścigowej na torze wyścigowym poprzez uczestnictwo w gonitwach, jak również – osiągnięć koni na pokazach. Jednocześnie chcemy podkreślić, że Oddział Wyścigi Konie Warszawa Służewiec Totalizatora Sportowego, który jest organizatorem wyścigów konnych w stolicy, przygotowując każdorazowo propozycję planu stara się wziąć pod uwagę przede wszystkim sugestie wszystkich środowisk oraz Polskiego Klubu Wyści-

gów Konnych, tak aby powstał najlepszy plan gonitw z punktu widzenia wszystkich ras biorących udział w wyścigach” – informuje Sylwester Puczen.

Zgodnie z prawem, tegoroczny plan gonitw powinien zostać zatwierdzony przez prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych jeszcze w tym tygodniu. Z tym może być problem, ponieważ wzrastająca z roku na rok tendencja do zwiększania liczby wyścigów pokazowych, jak również gonitw zamkniętych dla arabów z zagranicznym rodowodem (PASB), wywołała ostre protesty sporej grupy hodowców, m. in. członków stowarzyszenia Turf Club. Pojawiły się pogłoski o bojkocie wyścigów. Zdaniem części środowiska wyścigowego, zamknięcie drogi do rywalizacji o spore pieniądze (aż 5 wyścigów kat. A, 1 kat. B i 17 grupowych) wyhodowanym w kraju przez polskich hodowców koniom arabskim, posiadającym w rodowodzie zagranicznego ojca, to jawna dyskryminacja oraz pogwałcenie konstytucyjnej zasady równości praw i równego traktowania. Trudno nie zgodzić się z taką opinią.

Jedno jest pewne – jeżeli naciski na zwiększenie liczby gonitw eksterierowych i zamkniętych nie ustana, posilkowanie się przez polskich hodowców koni czystej krwi zakupionym za duże pieniądze nasieniem zagranicznych ogierów straci rację bytu. W ten sposób pogoi kilkunastu naszych pasjonatów za ciągle oddalającą się od Polski czołówką światową, jak idzie o hodowlę wyścigowego, a nie pokazowego konia czystej krwi arabskiej straci impet i ugrzęźnie w martwym punkcie. Na całym świecie na dużych torach ścigają się konie stricte wyścigowe (folbluty, araby), a nie półkrewki czy araby z rodowodami pokazowymi. W Polsce tradycyjnie już łamie się tę zasadę dla partykularnego interesu wąskiej, ale wpływowej grupy hodowców.

Tadeusz Porębski

FOLBLUTY		
GRUPA	NAZWA	Liczba gonitw
IV grupa	3 l. i st.	43
III grupa	3 l. i st.	97
II grupa	3 l. i st.	23
II grupa	2 l.	37
I grupa	3 l. i st. Dandolo Hcp, Memoriał Tomasza Dula Hcp, Irlandy, Memoriał Jerzego Jednaszewskiego, Novary, Demon Cluba, Espadona Hcp, Villarsa Hcp, Teb w Teb, Dżudo, Pawimenta, Zamknięcia Sezonu Hcp	12
I grupa	2 l. Zenda, Vilniusa, Jaguara, Calderona, Hipokratesa, Turf Club	6
Próbne		6
kat. B	Jaroszówki, Golejewka, Widzowa, Haracza, Aschabada, Dorpata, Deer Leapa (Specjalna), Pink Pearl, Skarba, Przedświta, Rzeki Wisły, Korabia (Specjalna), Cardei, Nemana	14
kat. B	Strzegomia, Soliny, Sac-a-Papier	3
kat. A	Memoriał Fryderyka Jurjewicza (wcześniej Rzecznę), Syreny, Stadniny Koni Krasne, Dakoty, Mosznej, Criterium, Efforty	7
kat. A	Iłwna (Przychówku), Kozienc, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Przychówku), Mokotowska	4
kat. A	Wiosenna	1
kat. A	Rulera	1
kat. A	Prezesa Totalizatora Sportowego (wcześniej Prezesa Rady Ministrów), St. Leger	2
kat. A	Liry (Oaks)	1
kat. A	Derby G1 POL	1
kat. A	Wielka Warszawska	1
RAZEM		259

KONIE CZYTEJ KRWI ARABSKIEJ		
GRUPA	NAZWA	gonitw
IV grupa	4 l. i st.	12
III grupa	4 l. i st.	39
II grupa	4 l. i st.	24
I grupa	4 l. i st.	9
II grupa	3 l.	50
I	3 l.	16
kat. B	Cometa, Pamira, Europejczyka, Kurozwęk, Figaro, Wielkiego Szelema, Amuratha, Czorta	8
kat. B	Kabareta, Bandosa, Kohełana I, Sabelliny, PZHKA, Baska, Sasanki	7
kat. A	Ofira, Pierrota	2
kat. A	Gazeli, Mlechy i Sachary (Oaks), Sambora	2
kat. A	Janowa (Przychówku), Michałowa	2
kat. A	Białki, Porównawcza	2
kat. A	Al. Khalediah Poland Cup	1
kat. A	Derby Arabskie	1
kat. A	Europy G3 PA	1
RAZEM		176

PASB	23	Kat A: 5, Kat B: 1, Gr: 17
Gonitwy Eksterierowe	29	Kat A: 1, Kat B: 2, Gr: 26

FINANSE

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

od 25 000 zł szybko i uczciwie

(510 827 840)

www.pozyczkiwarszawa.proficredit.pl

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI

ZA GOTÓWKĘ

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,

MILITARIA I INNE

UL. DĄBROWSKIEGO 1

22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

MONETY, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118, 22 253-38-79

SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od czerwca lokal użytkowy 40 m² na Kabatach, 669-23-75-66LOKAL handlowo-usługowo-biurowy 56 m² Puławska obok Lidla, 501-121-734

NAUKA

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI

dojeżdżam

602-571-204

PODSTAWY elektrotechniki, 609-41-66-65

NIERUCHOMOŚCI

BEZPOŚREDNIO Błonie, gm. Prażmów, działka bud. 1000 i 1500 m², 55 zł/m².

Tel. 604-823-665

DZIAŁKA budowlana 3000 m²

Prażmów, 602-77-03-61

GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha

Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal" pilnie i okazjnie

sprzeda tematy..

Pełną ofertę wraz z zdjęciami

otrzymasz drogą mailową.

Tel.: 601 720 840,

www.vanderzal.oferty.net

Apartamenty:

● Mieszkanie 96 m² z garażem,

3 sypialnie, salon otwarty z

kuchnią, III p. z windą. Przepiękny

apartament, ul. Cynamonowa.

Warszawa-Kabaty, ul. Jerzego

Zaruby, 5 pokoi o pow. 127 m²,

V p. winda, 2000 r. bud., duży 54

m² taras, piwnica i garaż w cenie.

Zdjęcia i plan apartamentu drogą

mailową. Klimatyczne mieszkanie

w pięknej, cichej okolicy, 300 m od

lasu, blisko metro. Apartament jak

bajka. Cena 1 mln 350 tys. zł do

niewielkich negocjacji.

● Warszawa-Ursynów,

ul. Bekasów, 103 m², piękny

design, 4 pok. Cena 1 mln

100 tys. zł

● Wilanów, 91 m², cudny ap.,

4 pok., garaż na 2 sam. + piwnica

w cenie, do wejścia, odrębna

własność lokalu, księga wieczysta.

Tylko 995 tys. zł.

● Warszawa, Branickiego,

98 m², III p. z windą, standard. Oś.

strzeż., ochrona. W cenie 2 miejsca

post. w garażu. Cena 960 tys. zł.

● Miasteczko Wilanów,

ul. Kazachska, 69 m².

Cena 530 tys. zł.

Mieszkania:

● Kabaty, 187 m²,

dwupoziomowe, b. ładne

mieszkanie z ochroną. Dobry

standard. Cena tylko 1.300 tys. zł.

Cisza i spokój

● Mokotów, 4 pokoje, 80 m²,

dobry standard. Cena 745 ts. zł z

garażem. Ochrona, nowy blok.

● Wilanów, ul. Kazachska,

2 pok. o pow. 51 m², III/III

z windą, 2009 r. bud. Balkon.

Odrębna własność lokalu.

Cena 440 tys. zł. do neg.

● Żoliborz, mieszkanie 3

pok., ul. Perzyńskiego. Cudowna

lokalizacja, 7 min od metra.

Generalnie mieszkanie do lekkiego

remontu. Instalacja gazowa i wod.-

kan. po remoncie. Przepiękny

parkiet dębowy. Do mieszkania

przynależy piwnica, jak też

zewnętrzne miejsce postojowe.

Mieszkanie posiada wyodrębnioną

własność lokalu z księgą

wieczystą. Tylko 359 tys. zł do

negocjacji. Super okazja!

Dom:

● Dom w Konstancinie

360m²/1000m działka,

starodrzew, piękny ogród,

tylko 1 mln 450 tys. zł. Do neg.

Super okazja !!!

● Dwie rezydencje z basenami,

Konstancin, Strefa A. Działka

odlotowa, starodrzew.

Cena 6 mln. i 6 mln.900 tys. zł.

do wejścia.

● Józefosław, 118 m², tani fajny

segment w dobrym standardzie,

na os. strzeżonym.

Cena 530 tys. zł.

● Mokotów, super okazja!!.

Segment narożny z ogródkiem.

Operat szacunkowy na 3 mln. zł.

Cena tylko 1, 28 mln zł.

● Piaseczno okolice, dom

200 m²/1000m², po kapitalnym

remoncie, dobry standard i dobra

cena, Cisza, spokój, strefa

ekologiczna.

Działki:

● Gmina Żabia Wola, działka

2300 m² w otulinie lasu, z domemok. 100 m² z 1997 r. Super cena

tylko 390 tys. zł.

● Komorów, działka 1500 m².

Cena 1 300 tys. zł. Najpiękniejsza

część Komorowa. Działka pod

rezydencję. Okazja - cena do

negocjacji.

● Konstancin działka, strefa a,

3000 m², starodrzew, piękna w

otoczeniu rezydencji, dobra cena

2 650 tys. zł.

● Piaseczno, działka bud. pod

mieszkańców, 4 ha, 50 tys. PUM.

Cena 15 mln. zł do negocjacji.

● Żabia Wola - 10140 m² działki
gruntu podzielone na 3 działki
budowlane: 2 x 3000 m² i
1 x 4140 m². Media: woda gminna,
prąd, telefon, własna
oczyszczalnia ścieków. Bez gazu.
Działki w otulinie lasu. Cena 60 zł
za 1 m² do negocjacji.

● Zalesie Dolne, działka gruntu

o pow. 5772 m². Przeznaczenie:

pod bud. jednorodzinne i

wielorodzinne, np. szeregowiec, jak

też rezydencjonalne oraz

pensjonatowo-mieszkalne.

Wysokość zabudowy do 12 m.

Świetna oferta dla deweloperów,

a także inwestorów pod luksusowe

rezydencje!!! Pełna dokumentacja

w Agencji, zdjęcia na żądanie

drogą mailową. Cena tylko 170

euro za 1 m². Dojazd asfaltem.

Przepiękna lokalizacja, cisza,

spokój. Działka narożna róg

Partyzantów i Pomorskiej.

Wyłączność Agencji. Tylko

poważne oferty. Super okazja !!!

Lokale handlowe:

● Kupię lokale handlowe,

najchętniej z najemcami, cała

Warszawa

● Piaseczno centrum - do

sprzedania 460 m²: lokal, z

własnym parkingiem przy

ruchliwej ulicy, idealny na bank,

szkołę, fitness, itp. Wszystkie

media, dobry standard.

● Śródmieście - lokal handlowy

z najemcą - bank. Stopa zwrotu

8%. Cena 1 mln.800 tys. zł. z VAT.

Wieloletni najemca.

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal"

pilnie szuka dla swoich klientów:

mieszkań, apartamentów, domów,

rezydencji, niezabudowanych

działek gruntu w południowej

części Warszawy (Konstancin,

Piaseczno i okolice, Sadyba,

Wilanów, Mokotów, Stegny,

Ursynów, itd.).

Tel.: 601 720 840,

www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal"

pilnie poszukuje mieszkań

dwupokojowych, trzypokojowych

i czteropokojowych do kupna

bezpośrednio,

tel. : 601-720-840,

www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

Tobiaśz
USŁUGI
POGRZEBOWE
24h
www.tobiasz24.pl
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW

Tel. 24h: 600 399 199

Komisji Edukacji Narodowej 53

☎ 22 499 20 01

www.pogrzebyursynow.pl

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607USŁUGI POGRZEBOWE,
Mokotów, ul. Puławska 118
domofon 9. Tel. 22 844-23-43,
609-382-801 Całodobowo

PRACA

60-latką miłą, bezkonfliktową,
o łagodnym usposobieniu, bez
nałogów zaopiekuje się osobą
chorą bądź samotną z
zamieszkaniem, 735-004-429DO BIURA z dobrym j.
niemieckim, Warszawa
śródmieście, pół etatu, najlepiej na
emeryturze, 696-872-886 do 16-tej
LEKARZA medycyny pracy,
rodzinnego, internistę,
pielęgniarkę do przychodni,
22 651-70-75; 605-440-831;
609-373-582POSZUKUJĘ osoby do pracy na
kuchni. Mile widziana emerytka
lub rencistka.
Kontakt 515-030-500,
dziekanat161@o2.pl

PRACOWNIKA do montażu

drzwi Ursynów, 501 201 109

SPAWACZ, Piaseczno,

602 424 170

SZWACZKĘ, 664-732-482

ZATRUDNIĘ dekarzy do 30 lat.

Praca stała, zakwaterowanie.

Piaseczno, 22 756-84-89

RÓŻNE

TANI SERWIS
KOMPUTEROWY
504 617 837
24h/7 DOJAZD i
EKSPERTYZA 0zł

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł

z wyżywieniem,

jezioro, las, kameralnie.

Tel. 89 621-17-80

www.szczepankowo.pl

USŁUGI

A REMONTY kompleksowo,
adaptacja mieszkań, domów
pod klucz; wieloletnie
doświadczenie
tel. 796-959-339

ANTENY, 603-375-875

AUDIO-NAPRAWA,

668-108-222

BEZPŁYWE cyklinowanie,

malowanie, gładzie 22 756-57-63,

502-093-588

BIURO RACHUNKOWE,

606-234-106

DEZYNSEKCJA, 606-652-601

DEZYNSEKCJA, skutecznie,

22 642-96-16

DOCIEPLANIE budynków,

poddaszy, malowanie elewacji -

kilkunastoletnie doświadczenie,

501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA,

507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie,

507-153-734

GLAZURA, gładź, malowanie,

inne, 502-029-391

GLAZURA, remonty,

796-664-599

HYDRAULIKA, remonty,

602-651-211

KRATY, tel. 603-349-374

MALOWANIE, 722-920-650

TANI SERWIS
KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505www.elvid.com.pl
telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektor multimedialne
22 649 68 43
668 108 222

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnychudzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie
umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie,

ul. Na Uboczu 3,

tel. 22 894-46-67,

602-301-214

KOMPUTERY

serwis, sprzedaż, FLYCOM,

Pasaż Ursynowski 9,

tel. 22 644-26-05,

601-737-777

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS

tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h

chłodnie

lodówki

kostkarki

(22) 641-39-13

Nowy kierownik DK Stokłosy Witold Pizło

Lachmana 5 na piątkę!



Rozmawiamy w pierwszy dzień wiosny. Trzy dni wcześniej, 18 marca, Dom Kultury Stokłosy skończył 33 lata. Rozpocznę zatem od życzeń i piosenki, którą napisałem i zaśpiewałem z okazji 20-lecia, bo nadal jest aktualna.

KWIATY WE WŁOSACH
(na melodię piosenki Krzysztofa Klenczona z rep. zespołu Czerwone gitary)

Kwiaty we włosach potargał wiatr...
Jest na Stokłosach od wielu lat
Gościnnie próg, gdzie czynna jest
Galeria sztuk przez duże S.

Kwiaty we włosach potargał wiatr...
Trwa na Stokłosach Pegaza ślad.
Czy skwar czy mróz, raz jazz, raz blues,
Spotkanie muz i tworczy luz.

Kwiaty we włosach potargał wiatr...
Jest na Stokłosach niezwykły świat,
Tu z siostrą brat, z teściową żięć,
Odwiedza rad Lachmana 5.

Kwiaty we włosach potargał wiatr...
Dom na Stokłosach od tyłu lat
Przywraca nam do życia chęć.
Ten adres znam: Lachmana 5.

Wojciech Dąbrowski: Masz 30 lat. Jesteś kierownikiem od trzech miesięcy, najmłodszym na Ursynowie. Kiedy otwierano DK Stokłosy, nie było cię jeszcze na świecie, a więc DK Stokłosy istniała dla ciebie od zawsze. Gdy powstawała ta jubileuszowa piosenka, byłeś dopiero uczniem mokołowskiego Liceum. Czy mogłeś wtedy przypuszczać, że po 13 latach pokierujesz ważną ursynowską placówką kulturalną?

Witold Pizło: Oczywiście, że nie, ale już wtedy moje życiowe plany wiązały się z upowszechnianiem kultury. Stąd wybór kierunku studiów: animacja społeczno-kulturowa na Akademii Pedagogiki Specjalnej. Dzięki temu jestem dobrze przygotowany do pracy.

Ty początków nie możesz pamiętać, ale ja byłem na otwarciu. Wtedy po sąsiedzku kierowałem szkołą przy Dembowskiego. To było wydarzenie! Pierwszy Dom Kultury z prawdziwego zdarzenia. Wcześniej działał tylko Dom Rodzinny przy Końskim Jarze i małe klubiki mieszkańców przy Zamiany i Lachmana. Otwarcie uświetnił Wojciech Siemion. Pierwszą szefową była Róża Audycka-Sierakowska.

Potem było jeszcze dziewięciu kierowników. Najdłużę placówką dowodził Szczepan Nowak, mój poprzednik. Wiele mu zawdzięczam. To on przyjął mnie na studencką praktykę, a potem zaproponował pracę, powierzając stanowisko specjalisty (inspektora) ds. realizacji imprez. W ten sposób jestem związany ze Stokłosami od 2007 roku. Wiele się przy nim nauczyłem. Był świetnym szefem i dobrym organizatorem. Pozostawił placówkę w doskonałej formie, o niemałym prestiżu, liczącą się w środowisku.

Cieszę się, że to doceniasz. Taka postawa to chlubny wyjątek. Obecne dobre zmiany polegają na ogół na dezawuowaniu dorobku poprzedników, nowe mioty bezprawnie wymiatają i demoluja wszystko co zastały.

To nie wchodzi w rachubę! Mamy służyć mieszkańcom, ich potrzeby, przyzwyczajenia i oczekiwania są dla mnie najważniejsze. Chciałbym kontynuować to, co najlepsze, podtrzymywać tradycje i tworzyć je rozwijać. Mamy wspaniały, wypróbowany zespół i zróżnicowaną bogatą ofertę programową: Teatr Wolandejski, Galerij Sztuki, cykliczne Ogrody Poezji, Muzykoterapie, klub Seniora, zespół taneczny, chór i szkołę szachową. Tu zawsze występowały znakomici artyści, muzycy, kabarety. Obiecuję, że tak będzie nadal.

Mam prawo wierzyć w te zapewnienia. Gdy mówisz o swoich planach, zapalas się, wyczuwam w twoim głosie szczerą młodzieńczą zapał, entuzjazm, ambicję i pasję tworzenia. Chciałoby się powiedzieć: właściwy człowiek na właściwym miejscu, rozumiejący ideę i społeczny interes. Liczymy na pokoleniową zmianę. Wiążemy z nią wielkie nadzieje. W imieniu redakcji i wszystkich mieszkańców Ursynowa, którym chcesz służyć, składam ci, Witku, serdeczne gratulacje. Trzymamy kciuki. Życzymy ci pomyślności i wytrwałości. Wierzę, że Zarząd Spółdzielni i Urząd Dzielnicy będą cię wspierać na wszelkie możliwe sposoby. Zdradz jeszcze najbliższe plany...

Już w poświęconej sobotę (2 kwietnia o 17) odbędzie się wernisaz wystawy Edyty Dzierż – „Stany wewnętrzne”, tydzień później (9 kwietnia o godz. 16) dzielnicowe eliminacje 61 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, a w niedzielę (10 kwietnia o 13) spektakl Teatru Stokłosów dla dzieci Korallina. No i wreszcie zespół U studni w ramach Ogrodów Poezji (24 kwietnia). Serdecznie zapraszam.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na święta

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Andrzej Połaski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

			8			9	
3	9						7
				2	7		3
8					3	7	
6	4		7		3		1
		7	6				4
	9		4	5			
4						2	6
	6				2		

4					3		8
		8	9	4			
		3		5			2
	7				1		3
	5	1				7	6
6			7				9
	9			7		2	
				8	2	6	
2			6				7

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
22 84 86 151
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 22 844 04 46

Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93

Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno
-Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19

Pogotowie 999, 756 75 11
Ratunkowe 701 32 20

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997

757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików

(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kon-
taktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Boramed ul. Beli Bartoka 8, lok. U1 (wejście od Al. KEN) metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna: (22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziemiączkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres

GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | Konsultacje ginekologiczne
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnątrzmaciczne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Teatrzyk "SIADAJ PAŁA"

REPERTUAR PREMIER 2016

DOM SZTUKI
ul. Wiolinowa
metro Ursynów

"Brzydkie Kaczętko"
Przedstawienie
dla dzieci od lat 4
9 kwietnia, sobota,
godz. 14.30 i 16.00

"Jak wesoło w Chałasowie"
Na podstawie książki
Astrid Lindgren

"Dzieci z Bullerbyn"
Przedstawienie
dla dzieci od lat 4
16 kwietnia, sobota,
godz. 14.30 i 16.00

"Kubuś Puchatek i Przyjaciele"
Przedstawienie
dla dzieci od lat 4
14 maja, sobota,
godz. 14.30 i 16.00

Na wszystkie przedstawienia
wstęp wolny
INFO: 515 231 960

Allianz INTER Vision PZU SIGNAL IDUNA UNIQA COMPENSA SKOK ubezpieczenia POLMED TU ZDROWIE MEDFOR LIFE

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Mazowsze serce Polski

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Oferta ważna od 24.03 do 31.03.2016 r.

www.eleclerc.pl

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW



32,90
cena za 1 kg

Mazurek kajmakowy



14,99
cena za 1 kg

Sernik królewski



32,90
cena za 1 kg

Mazurek czekoladowy

CUKIERNIA
OLSZA

Rok założenia 1995



2,79
cena za 1 szt.

Babeczka do święconki

*Wesołych
Świąt
Życzy E.Leclerc*

GODZINY OTWARCIA

W MARCU



SOBOTA 26 MARCA 10:00 – 16:00
NIEDZIELA 27 MARCA NIECZYNNE
PONIEDZIAŁEK 28 MARCA NIECZYNNE

www.eleclerc.pl
E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW

ŚRODA 23 MARCA 8:00-21:30
CZWARTEK 24 MARCA 8:00-21:30
PIĄTEK 25 MARCA 8:00-22:00
SOBOTA 26 MARCA 8:00-18:00
NIEDZIELA 27 MARCA NIECZYNNE
PONIEDZIAŁEK 28 MARCA NIECZYNNE

E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00